

W

Wiadomości Lubińskie

Następne
wydanie
31
stycznia

Lubin 24 stycznia 2008 GAZETA BEZPŁATNA ISSN 1732-761X

Rok V nr 50

Wioletta Słabicka

KAREN
NOTEBOOK

ITSERWIS
INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA

WIELKIE OTWARCIE

nowego salonu notebooków

Wkrótce otwarcie nowej siedziby salonu Karen Notebook. Z tej okazji przygotowaliśmy dla wszystkich Klientów atrakcyjne niespodzianki!

Salon KAREN Notebook
Lubin ul. Kamienna 2
e-mail: lubin@karen.com.pl

JUŻ
WKRÓTCĘ

AKTUALNOŚCI



Będą strajkować

Związek Nauczycielstwa Polskiego walczy o swoje prawa na ulicach Warszawy

str. 2

WYDARZENIA



Historyczne spotkanie

Ponad 3 tysiące biznesmenów z całej Polski wzięło udział w I Ogólnopolskim Kongresie Pracodawców.

str. 8

ROZMAITOŚCI



Dzień Babci i Dziadka

21 stycznia świętowaliśmy Dzień Babci, natomiast 22 stycznia wypadał Dzień Dziadka. Dzieci w przedszkolach i szkołach zorganizowały zabawy i akademie.

str. 10

SPORT



Rozgrywki młodzieżowe

Dwa zwycięstwa w dwóch ostatnich meczach Wojewódzkiej Ligi Juniorów Młodszych zanotowała drużyna Zagłębia Lubin I.

str. 13

Ruszyła lawina zmian w zarządzie



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

więcej str. 3

Rada nadzorcza na wniosek Ministerstwa Skarbu podjęła decyzję o odwołaniu Krzysztofa Skóry z funkcji prezesa KGHM Polska Miedź S.A. Jego miejsce, do czasu wyboru nowego prezesa, zajmie dotychczasowy wiceprezes zarządu, Ireneusz Reszczyński.

Muzyka jest muzyką

Sentymentalny powrót do przeszłości naszego miasta, to główne zamierzenie organizatorów koncertu koled polskich i białoruskich. Koncert świąteczny składał się z kilku segmentów. W pierwszych wystąpiły artystki Natalia Klimowicz i Helena Giczko, wykonując m.in. polskie i białoruskie koledy.

Str. 5



Propozycje radnych

Radni przegłosowali odstąpienia od sporządzenia planu zagospodarowania dla terenów górniczych Lubin I i Małomice I oraz przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania obejmującego ulicę Legnicką i położone tam ogródki.

Str. 3



Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO i KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS i NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy
LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

Centrum Handlowe Defil
Zaprasza na zakupy.
Poniedziałek - Piątek 8.00-18.00
Sobota 8.00-16.00
Lubin, ul. Odrodzenia 35.
Oferujemy nowe pawilony do wynajęcia: prąd, woda.
Kontakt: (076) 844-12-57

MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ



Wykonujemy:

instalacje sanitarne i grzewcze
instalacje gazowe (próby szczelności)
instalacje kanalizacyjne
kompleksowe wykończenia wnętrz

Kontakt:
606 21 78 78

Kredyty Kredyty Kredyty

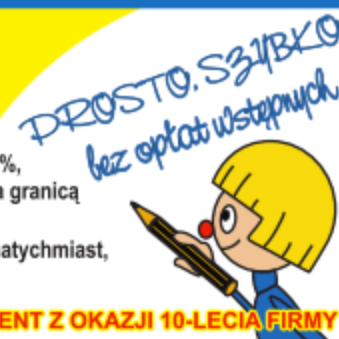
Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE,
HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - od 100 000 zł, do 20 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 160 000 zł, zamiast kilku - jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%, również dla osób pracujących za granicą
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

DO KAŻDEGO KREDYTU PREZENT Z OKAZJI 10-LECIA FIRMY



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65



Kolejny wypadek w kopalni należącej do KGHM

Spadł ze schodów

W Zakładach Górniczych „Rudna” zginął człowiek. Przyczyną jego śmierci ustala zespół powypadkowy. Wyższy Urząd Górniczy, Okręgowy Urząd Górniczy oraz prokuratura.

W niedzielę 20 stycznia tuż po godzinie 22 na nadszybiu (na powierzchni) szybu R7 na oddziale E11 znaleziono martwego pracownika zakładów górniczych.

Najprawdopodobniej mężczyzna spadł ze schodów. Lekarze, którzy zostali wezwani na miejsce wypadku, stwierdzili, że nie żyje. Natychmiast powiadomiona została prokuratura, OUG, WUK i PIP – relacjonuje rzecznik KGHM Radosław Poraj-Różecki.

Mężczyzna, który zginął, prac-



wał jako elektryk, miał 52 lata i mieszkał w Polkowicach. Zostawił żonę i troje dzieci.

Wypadek w KGHM Ecoren

48-latek nie żyje

17 stycznia o godzinie 10.40 w oddziale produkcji kruszyw, zlokalizowanym na terenie Huty Miedzi „Głogów”, a należącym do KGHM Ecoren, miała miejsce awaria przesiewacza działającego w ramach linii produkcyjnej.



W wyniku poniesionych obrażeń zmarł 48-letni mistrz zmianowy. W oddziale kruszyw pracował od 2,5 roku, pochodził z Głogowa.

Awarii uległ system napędowy przesiewacza. Oderwała się część maszyny i uderzyła 48-letniego mistrza zmianowego. Mężczyzna zmarł na miejscu – mówi Joanna Szczepaniak z KGHM Ecoren.

Przyczyny awarii bada specjalna komisja powołana w spółce, Państwowa Inspekcja Pracy oraz Prokuratura Rejonowa Głogowie.

Przedstawiciele spółki są w kontakcie z rodziną zmarłego pracownika. Zarząd zagwarantował jej wszelkie niezbędne wsparcie i pomoc.

MRT

Związki KGHM negocjują wzrost wynagrodzeń

Zapłacą więcej?

23 stycznia związki zawodowe z KGHM spotkały się z władzami spółki, aby ustalić wskaźnik wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz określić ilość wczasów profilaktyczno-leczniczych na rok 2008.



Członkowie największego związku zawodowego w Polskiej Miedzi

Gdy zamykaliśmy ten numer gazety, nie zapadły jeszcze żadne konkretne decyzje.

Rozmowy w tej sprawie miały się rozpocząć w piątek, 18 stycznia, jednak przedstawiciele zarządu spółki poprosili związkowców o kilka dni zwłoki ze względu na niedawne zmiany personalne we władzach Polskiej Miedzi.

„Solidarność” przedstawi swoje oczekiwania, dopiero gdy pozna możliwości finansowe spółki, zaś Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego chce 15-procentowego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. ZZPPM domaga się też zwiększenia

o 10 procent liczby bezpłatnych skierowań na wczasy profilaktyczno-lecznicze w tym roku oraz zwiększenia składki odprowadzanej przez KGHM na pracowniczy program emerytalny do maksymalnej wysokości 7 procent. Swoje oczekiwania ZZPPM przedstawił już zarządowi na piśmie.

Jeśli związki i zarząd nie dojdą do porozumienia do końca lutego, zarząd Polskiej Miedzi będzie mógł dowolnie ustalić wysokość podwyżki dla pracowników spółki.

O tym jak przebiegały negocjacje, poinformujemy w kolejnym numerze „Wiadomości Lubińskich”.

Marta Czachórska

Związek Zawodowy Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy społecznej czeka na to, co postanowią pielęgniarki

Audiowizualnych W rękach pielęgniarek

Rozmowy Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz ZZ „Solidarność” z dyrektorem lubińskiego szpitala Edwardem Schmidtem, które odbyły się w piątek 18 stycznia, nie przyniosły żadnych radykalnych zmian.

Podpisano porozumienie, o którym mówiono już na poprzednim spotkaniu, tydzień wcześniej. Dyrektor zobowiązał się podnieść pensje tej grupy pracowników pod warunkiem, że pielęgniarki nie przystąpią do strajku.

– Dyrektor zobowiązał się w formie aktu woli do podniesienia nam pensji do 30 proc. z wyrównaniem od stycznia 2008 roku, pod warunkiem odstąpienia pielęgniarek od strajku – wyjaśnia Anna Szałaj z Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

– Będziemy więc czekać. Jeśli nie dostaniemy podwyżek, na następnym spotkaniu z dyrektorem szpitala podpiszemy protokół rozbieżności i przystąpimy do strajku. Wolelibyśmy jednak, żeby do tego nie doszło.

Pielęgniarki zaś po śródowych (16 stycznia) rozmowach zdecydowały się poczekać ze strajkiem, do czasu kiedy dyrekcja szpitala spotka się z zarządem powiatu i Radą Spółeczną ZOZ, które rozważają sytuację finansową szpitala w odniesieniu do podwyżek plac pielęgniarek. Konkretnie decyzje powinny zapadnąć do 28 stycznia.

Marta Czachórska

Nauczyciele ze Związku Nauczycielstwa Polskiego domagają się podwyżek

Będą strajkować

18 stycznia nauczyciele ze Związku Nauczycielstwa Polskiego pojawili się w Warszawie, gdzie domagali się podwyżek. Z lubińskiego oddziału ZNP do stolicy pojechało 20 osób.

Marta Czachórska

– Wśród nauczycieli przeprowadzona została ankieta i większość opowiedziała się za zorganizowaniem manifestacji w Warszawie – mówi Beata Goldszajdt, prezes zarządu lubińskiego oddziału ZNP. – Flagi ZNP na lubińskich szkołach wiszą już od dawna, zdążył już je pokryć kurz. Od dwóch lat domaga-

my się podwyżki dla nauczycieli. Byliśmy już na dwóch manifestacjach w Warszawie i na pikiecie we Wrocławiu. Jednak ani rozmowy, ani manifestacje nie przyniosły żadnego rezultatu.

Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się zwiększenia nakładów na oświatę, podniesienia prestiżu i kondycji finansowej nauczycieli, między innymi poprzez 50-procentowy wzrost wynagrodzenia zasadniczego, utrzymania korzyści dla nauczycieli uprawnień emerytalnych, wzrostu płac pracowników niepedagogicznych, upowszechnienia wychowania przedszkolnego oraz przejęcia przez budżet państwa kosztów prowadzenia przedszkoli publicznych.

– Chcemy niezwłocznego podjęcia rozmów w sprawie płac nauczycieli w 2008 r. i skierowania do uzgodnienia projektu rozporządzenia MEN w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, rezygnacji z

pomysłu wprowadzenia bonu oświatowego, a także natychmiastowego podjęcia rozmów w sprawach rozwiązań

– Jeśli nauczyciele nie zdołają porozumieć się z polskim rządem, podejmą strajk, najprawdopodobniej w czasie matur

emerytalnych nauczycieli – przedstawia postulaty nauczycieli Beata Goldszajdt.

Nauczyciele z ZNP zapowiadają, że jeśli nie dostaną podwyżek, dojdzie do strajku.

– W takim przypadku strajk rozpocznie się prawdopodobnie w czasie matur – podsumowuje Beata Goldszajdt. – Mamy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie.

W piątek w czasie manifestacji z delegacją związkowców spotkał się szef doradców premiera Michał Boni.



Beata Goldszajdt,

prezes zarządu lubińskiego oddziału ZNP

Tuż przed rozpoczęciem manifestacji, minister edukacji Katarzyna Hall zapowiedziała w TVN24, że przyjmie protestujących, ale rozmawiać będzie raczej o zmianach systemowych, bo na większe od przewidzianych podwyżki nie ma pieniędzy.

Podobne słowa padały z ust premiera Donalda Tuska.

– Daliśmy podwyżki nauczycielom w

Rozdali piłki
dolnośląskim szkołom

KGHM

przeciwko przemocy

KGHM Polska Miedź przekazało dolnośląskim szkołom 13 tysięcy piłek z podpisami zawodników Zagłębia Lubin, prezesa KGHM Krzysztofa Skóry oraz prezesa Zagłębia Roberta Pietruszyna. Akcja zorganizowana została w ramach ministerialnego programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”.

– Inicjatywa wyszła ze strony kuratorium oświaty, a KGHM chętnie włączyło się do akcji, fundując piłki – mówi Wacław Sztetnicki, dyrektor Departamentu Public Relations w biurze zarządu KGHM. – Akurat w zeszłym roku Zagłębie zdobyło mistrzostwo Polski, stąd pomysł na zrealizowanie akcji w ten, a nie inny sposób.

Sport ma być dobrą propozycją na spędzenie wolnego czasu i sposobem na ograniczenie przemocy w szkołach.

Piłki trafiły do wszystkich dolnośląskich szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz specjalnych.

Jest to pierwsza tego rodzaju akcja w kraju.

Marta Czachórska

kryminalki

Spaliła się stodoła w Niemstowie

Kilka dni trwało dogaszanie pożaru w Niemstowie, koło Lubina. W akcji brało udział kilka zastępów straży pożarnej PSP z Lubina oraz OSP Niemstów, Księginice i Zimna Woda. W środę, 16 stycznia spaliło się tam trzysta beł słomy.

– W środę około godziny 15.30 otrzymaliśmy zgłoszenie, że pali się budynek gospodarczy. W gaszeniu wzięło udział kilkanaście jednostek straży pożarnej – wyjaśnia Cezary Olbryś, rzecznik lubińskiej straży pożarnej.

Dogaszanie pożaru trwało kilka dni. Strażacy mieli problem z dotarciem do tłającej się słomy, ponieważ były to zbite bele, uniemożliwiające w jakikolwiek manewr w budynku.

Zbadaniem przyczyn pożaru zajęła się policja, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Zatrzymano dwóch nietrzeźwych sprawców kolizji

Dwie kolizje spowodowane przez kierowców będących pod wpływem alkoholu to bilans śródownego (16 stycznia) popołudnia. Obaj kierowcy są mieszkańcami Lubina.

Sprawcą pierwszej kolizji był nietrzeźwy 57-latek. Do zdarzenia doszło na ulicy Paderewskiego, tuż po godzinie 16, gdzie mężczyzna uderzył w dwa inne samochody. Kierowca miał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzymany w Policji i Izbie Zatrzymań.

Druga kolizja miała miejsce godzinę później na ulicy Tuwima, gdzie doszło do zderzenia dwóch samochodów. Czterdziestolatek, kierujący jednym z nich miał we krwi 1,8 promila alkoholu.

Obaj mężczyźni odpowiedzą przed sądem za naruszenie przepisów prawa.

Sam zgłosił się na policję

Mężczyzna, który w piątek 11 stycznia na ulicy Sikorskiego potrafił 17-latkę wracającą do domu ze szkoły, zgłosił się dziś na policję.

Ojciec poszkodowanego nastolatka poszukiwał sprawcy kolizji przez regionalne media, prosząc, aby na policję zgłaszały się osoby, które widziały kolizję. Mężczyzna, który potrafił 17-latkę, usłyszał o tym w radiu i sam stawił się w lubińskim komisariacie. Przedstawił swoją wersję zdarzeń.

– Mężczyzna nie zdawał sobie sprawy z tego, że jest poszukiwany. Udzielił pomocy poszkodowanemu, odwiózł go do szpitala i odjechał. Potem usłyszał o sobie w radiu – mówi Elwira Zbońska, rzecznik prasowy lubińskiej komendy policji. – Sprawa została zakończona, a mężczyzna ukarany mandatem.

Potrącony przez samochód 17-latek doznał dużych obrażeń. A kierowca choć zachował się lekomyślnie nie czekając na przyjazd karetki i odwołując chłopaka do szpitala, to jednak udzielił mu pomocy. Policja po zbadaniu sprawy zdecydowała się więc ukarać kierowcę mandatem.

Rada nadzorcza na wniosek Ministerstwa Skarbu podjęła decyzję o odwołaniu Krzysztofa Skórę z funkcji prezesa KGHM Polska Miedź S.A.

Początek zmian zarządu KGHM

W czwartek 17 stycznia stosunkiem głosów 5:3 i jednym głosem wstrzymującym, rada nadzorcza odwołała Krzysztofa Skórę z funkcji prezesa KGHM Polska Miedź S.A. Jego miejsce, do czasu wyboru nowego prezesa, zajmie dotychczasowy wiceprezes zarządu, Ireneusz Reszczyński.

Wioletta Słabicka

Skrajne upolitycznienie, brak współdziałania z radą nadzorczą, która była zaskakiwana różnymi decyzjami m.in. w odniesieniu do spółek zależnych, oraz chęć sprzedaży Telefonii Dialog – to tylko niektóre powody jakie są wymieniane przez Zdzisława Gawaliaka, wiceministra skarbu w odniesieniu do odwołania prezesa zarządu.

– Wszystkie decyzje i inwestycje, o których mowa, są zawarte w stra-

niem wiceprezesa Bylickiego, ale wtedy nikt nie wiedział, że na jego miejsce powołany zostanie Dariusz Kaśków, osoba zupełnie nieprzygotowana do tej funkcji – dodaje sekretarz.

Scenariusze odprawy

Sporo niepewności budzi również odprawa, jaka zostanie przyznana byłemu wiceprezesowi. Dariusz Kaśków swoją funkcję pełnił zaledwie przez 72 dni. Zarabiał wtedy około 31 tys. zł miesięcznie. Teraz analizy prawne mają ustalić, czy

ska Miedź S.A., m.in. jako dyrektor Departamentu Polityki Finansowej DSI S.A. i dwukrotnie członek rady nadzorczej. Trzy ostatnie lata, przed objęciem stanowiska prezesa KGHM, pracował jako skarbnik w gminie Ruja.

Podczas swojej dwuletniej pracy w zarządzie miedziowego holdingu między innymi udało mu się zatrzy-

riać Ołowiu. Rozszerzono współpracę ze światem nauki m.in. przez podpisanie w gmachu Politechniki Wrocławskiej konsorcjum naukowego, zrzeszającego około 35 podmiotów. Nasze miasto zyskało na przejęciu przez firmę KGHM sponsoringu nad piłkarzami Zagłębia Lubin oraz rozpoczęto budowę, oczekiwanego przez wszystkich kibiców i nie tyl-

– Ostatnie dwa lata współpracy z prezesem Krzysztofem Skórą, oceniam bardzo pozytywnie



Robert Raczyński, prezydent Lubina

jakimi należy się kierować przy wyborze nowego prezesa. W wyścigu o to miejsce nieoficjalnie wymieniani są: Sławomir Najnigier, były wiceprezydent Wrocławia, Arkadiusz Gieralt, prezes Legnickiego Parku Technologicznego, KGHM Letia, oraz Igor Chalupiec, były prezes ORLEN-u.

– Miałem przyjemność współpracować z dwunastoma prezesami miedziowej spółki – wyjaśnia prezydent Robert Raczyński. – Ostatnie dwa lata oceniam bardzo pozytywnie, szczególnie pod kątem rozpoczęcia budowy stadionu czy pomo-

cy przy organizacji obchodów 25-lecia Zbrodni Lubinińskiej. Ale tak naprawdę współpracę ze wszystkimi poprzednimi prezesami oceniam dobrze. Nie wiem, kto zostanie nowym prezesem, ale mam nadzieję, że współpraca pomiędzy miastem a firmą KGHM będzie układała się jak najlepiej – dodaje prezydent.

Już 14 lutego odbędzie się kolejna zmiana, tym razem członków rady nadzorczej miedziowego holdingu, która następnie wybierze nowy skład zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Do końca lutego powinniśmy poznać nowy więc skład zarządu.

– Wszystkie decyzje i inwestycje, są zawarte w strategii na lata 2007-2016



Radosław Poraj-Różecki, rzecznik KGHM Polska Miedź S.A.

tegi na lata 2007-2016. Są one przyjęte przez zarząd i radę nadzorczą jeszcze w 2006 roku – mówi Radosław Poraj-Różecki, rzecznik KGHM.

Podczas pierwszego w tym roku spotkania rady nadzorczej zdecydowano również o odwołaniu pierwszego wiceprezesa spółki, Dariusza Kaśków, powołanego do zarządu w listopadzie 2007 roku na miejsce Maksymiliana Bylickiego.

– To przedstawiciel Skarbu Państwa w radzie nadzorczej wnioskował o odwołanie prezesa – wyjaśnia Józef Czyczerski, sekretarz rady nadzorczej. – Jednak kandydatura na wiceprezesa pana Kaśków była od samego początku kontrowersyjna. Jednogłośnie byliśmy za odwoła-

niem prezesa Bylickiego, ale wtedy nikt nie wiedział, że na jego miejsce powołany zostanie Dariusz Kaśków, osoba zupełnie nieprzygotowana do tej funkcji – dodaje sekretarz. Jedno jest już pewne, odwołany prezes zarządu Krzysztof Skóra otrzyma nie mniej niż około 500 tys. złotych.

Dwa lata prezesury

Krzysztof Skóra, były kandydat PiS do Sejmu, został powołany na stanowisko prezesa 23 lutego 2006 roku. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, ekonomistą i menadżerem. Od połowy lat 90. był związany z KGHM Pol-

– To przedstawiciel Skarbu Państwa w radzie nadzorczej wnioskował o odwołanie prezesa



Józef Czyczerski, sekretarz rady nadzorczej

mać proces likwidacji Huty Miedzi „Legnica” i zwiększyć działalność tej jednostki o Legnicki Park Technologiczny „Letia”, jak również 15 lutego 2007 uruchomić Wydział Rafine-

ko, nowego stadionu piłkarskiego.

Kto następny?

Teraz do 4 lutego rada nadzorcza zobowiązała się przedstawić zasady,



Rozpoczęcie budowy nowego stadionu oraz olbrzymia pomoc przy organizacji obchodów 25-lecia Zbrodni Lubinińskiej to główne zasługi prezesa dla naszego miasta



Radni miejscy debatowali nad planami zagospodarowania przestrzennego

Z mieszkańcami w tle

Radni Lubina ponad dwie godziny debatowali 22 stycznia na sesji miejskiej. Żywą dyskusję wzbudziła większość spraw, które znalazły się w planie obrad. Radni przegłosowali m.in. odstąpienie od sporządzania planu zagospodarowania dla terenów górniczych Lubin I i Małomice I oraz przystąpienie do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania obejmującego ul. Legnicką i położone tam ogródki działkowe.

Marta Czachórska

Sprawa zagospodarowania przestrzennego terenów górniczych trafiła na sesję rady miejskiej już po raz drugi. W grudniu radni zrezygnowali z jej omawiania i skierowali do rozpatrzenia w komisjach. We wtorek po dłuższej dyskusji radni większością głosów postanowili odstąpić od sporządzania planu dla terenów górniczych Lubin I i Małomice I.

– Cieszę się, że rada szybko podjęła tę decyzję i nie hamuje rozwoju miasta. Trzy lata temu debaty ciągnęły się przez pół roku



Damian Stawikowski, asystent prezydenta Lubina

kańcami Lubina przyszła na sesję, aby przekonać radnych do przyjęcia

chcieliśmy jedynie postawić 6 ścianek działowych, bez zgody na budowę. W urzędzie dowiedzieliśmy się, że nie dostaniemy jej bez decyzji o warunkach zabudowy. Tej z kolei nie uzyskamy, jeśli radni nie odstąpią od sporządzania planu dla terenów górniczych.

Dzięki rezygnacji z przygotowania planu dla terenów górniczych, miasto ponownie będzie mogło wydawać warunki zabudowy niezbędne do uzyskania pozwolenia na budowę.

– Dopiero dzisiaj naczelnik wydziału architektury Juliusz Sobocki odpowiedział nam na pytanie, czym różni się plan zagospodarowania

– Postanowiłem zgłoszyć do odstąpienia od sporządzenia planu dla terenów górniczych



Marek Bubnowski, prezydent Lubina

– Bardzo się ucieszyłam z decyzji radnych – skomentowała głosowanie Michałina Wolny-Kruszyńska, która wraz z kilkoma innymi miesz-

tej uchwały. – Z mężem wymyśliłszy sobie pewną inwestycję. Wzięliśmy pożyczkę, znaleźliśmy lokal, ale nie mogliśmy nic w nim zrobić, a



Po dłuższej dyskusji radni postanowili odstąpić od sporządzania planu dla terenów górniczych Lubin I i Małomice I

przestrzennego od planu zagospodarowania dla terenów górniczych. Uzyskałem satysfakcjonującą odpowiedź, dlatego postanowiłem zgłoszyć za odstąpieniem – wyjaśnia przewodniczący rady miejskiej Marek Bubnowski.

Zadowolony z głosowania nie krył również asystent prezydenta Damian Stawikowski.

– Cieszę się, że rada szybko podjęła tę decyzję i nie hamuje rozwoju miasta. Tym razem radnym udało się w ciągu miesiąca przegłosować tę sprawę. Trzy lata temu, gdy poprzednim razem trafiła do nich ta uchwała, debaty ciągnęły się przez pół roku – mówi Stawikowski.

Na sesji pojawił się również temat przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania obejmującego ul. Legnicką i położone tam ogródki działkowe. Niektórzy radni sugerowali, że przed podjęciem decyzji w tej sprawie powinno się zapytać o zdanie tych, których ta sprawa dotyczy

bezpośrednio, czyli samych działkowców. Ostatecznie jednak radni podjęli decyzję, że miasto przystąpi do sporządzenia planu miejscowego, który będzie służył jego rozwojowi.

Radni zdecydowali również, że straż miejska będzie mogła zatrudniać osoby cywilne. Zaakceptowano także regulamin określający niektóre zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w podlegających miastu placówkach oświatowych.

Kalendarz dla szkół ponadgimnazjalnych opowiadający o Unii Europejskiej

Odmierza czas i uczy

Komisja Europejska wydała europejski kalendarz szkolny. Zostanie on wydrukowany w 2,7 mln egzemplarzy, w 22 oficjalnych językach Unii Europejskiej, więc również w języku polskim. Jeśli jakaś szkoła ponadgimnazjalna chciałaby mieć ten kalendarz, wystarczy, że złoży zamówienie.

Marta Czachórska

Z kalendarza można się dowiedzieć wielu rzeczy na temat Unii Europejskiej. Znalazły się w nim m.in. zagadnienia dotyczące ochrony konsumentów, zadłużenia, żywności, oszustw, handlu elektronicznego, kredytów, środowiska czy niebezpieczeństw związanych z funkcjonowaniem internetu.

Kalendarz przeznaczony jest dla

uczniów w wieku od 15 do 18 lat. W Polsce mogą go zamawiać szkoły ponadgimnazjalne. Dołączona została do niego również książka dla nauczyciela, która podpowie pedagogom, jak mogą wykorzystać podczas lekcji materiał zawarty w kalendarzu.

Pierwszy kalendarz europejski został wydany w 1995 roku i wykorzystywany był tylko w pięciu krajach Unii. Potem nakład kalendarza z roku na rok wzrastał. Dochodziły też nowe języki.

Wydawcą i dystrybutorem kalendarza w imieniu Komisji Europejskiej jest fundacja Generation Europe. Zamówienia można składać na stronie fundacji do 15 lutego 2008 r. Będą one realizowane bezpłatnie według kolejności zgłoszeń aż do wyczerpania nakładu.

Szczegóły i formularz zamówienia można znaleźć na stronie www.generation-europe.org oraz w Centrum Edukacji Obywatelskiej, tel. (022) 875 85 40.

Naturalne odchudzanie z Naturhouse już w Lubinie

Nowa jakość

„Naturhouse Żywnie i Dietetyka” to nowoczesne, uznane przez środowiska dietetyków centra, przeznaczone dla klientów zainteresowanych dbaniem o szczupłą sylwetkę, zdrowie i urodę. Na czym polega sekret sukcesów, jakie osiągają klienci Naturhouse w ponad 1400 placówkach na całym świecie?

Naturhouse w Polsce cieszy się coraz większym uznaniem. Do niektórych centrów trudno już dostać się z marszu.

Dlaczego ludzie tak chętnie przychodzą do Naturhouse?

Jest kilka czynników. Pierwszy, najważniejszy, to nasza skuteczność. W naszych centrach klient ma zapewniony stały monitoring efektów na cotygodniowych

legają na głodzeniu się i liczeniu kalorii. Zamiast polecania diet cud, które zazwyczaj dają krótkotrwałe efekty, uczymy jak odżywiać się zdrowo i racjonalnie, jak komponować posiłki. Wielu klientów, którzy myśleli, że odżywiają się prawidłowo, dziękują nam za wiedzę, którą uzyskali w trakcie spotkań z dietetykiem. Jest to niezwykle ważne, zwłaszcza w świecie opanowanym przez tzw. żywność przemysłową, która nie dostarcza nam składników niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania i dobrego samopoczucia i zdrowia.

A co ze skutecznością kuracji i z efektem jojo?

Istotną częścią naszego programu jest ścisła współpraca pomiędzy klientem i

wych suplementów stanowi o wysokiej skuteczności kuracji w Naturhouse. W przeciwieństwie do preparatów działających jedynie na spalanie tkanki tłuszczowej, nasze produkty regulują dodatkowo inne procesy w organizmie, które poprawiają metabolizm. Nasi klienci osiągają bardzo wymierne efekty w postaci np. spadku cholesterolu czy zbyt wysokiego ciśnienia. W połączeniu z wizytami u dietetyka, kuracja zapewnia trwałość efektów.

Ile kosztuje kuracja?

Wszystkie cotygodniowe wizyty u dietetyka, a także wizyty w okresie stabilizacji wagi są w Naturhouse bezpłatne. Kosztem kuracji jest zakup zalecanych biosuplementów. W zależności od organizmu oraz ilości zbędnych kilogramów koszt ten kształtuje się na różnym poziomie. Należy się jednak liczyć z miesięcznym wydatkiem w kwocie minimum 200 zł. Należy wspomnieć, że nasze centra odwiedzają też klienci, którzy nie pragną schudnąć, a po prostu dbają o siebie i chętnie kupują smaczne dietetyczne ciasteczka lub biosuplementy wzmacniające odporność organizmu, zwłaszcza w przejściowych porach roku. Takie pojedyncze produkty można zakupić już od dwudziestu kilku złotych.

W Lubinie właśnie powstaje centrum Naturhouse. Kiedy zaczyna działalność i gdzie się znajduje?

Uroczyste otwarcie centrum odbędzie się 26 stycznia, czyli w najbliższą sobotę. Przybędą zaproszeni goście, przedstawiciele sieci, będzie TV Lubin i redaktorzy z lokalnych pism. Pani dietetyczka już od godz. 10 czekać będzie na wszystkich Państwa zainteresowanych tym promującym zdrowie przedsięwzięciem. Zapraszamy na ul. Reja 6 (pomiędzy Ratuszem, a Główną Pocztą) codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, a w soboty 10-14. Życzymy Państwu sukcesów i zdrowia!

TS

Najmłodsi lubinianie uczą się obycia z teatrem

Teatralna przygoda przedszkolaków

Marta Czachórska

W Przedszkolu Kraina Radości aktorka Krystyna Dmochowska była nie po raz pierwszy. Zdążyła już także odwiedzić inne lubińskie przedszkola. Wszędzie, gdzie się pojawia ze swoim autorskim Teatrem Klasyka, jest dużo śmiechu i zabawy. Lubieńskie przedszkolaki polubiły panią od teatru i z niecierpliwością czekają na każdy kolejny spektakl.

Tym razem Krystyna Dmochowska przyjechała do lubińskich maluchów z adaptacją bajki o Koziołku

gii – wyznaje z uśmiechem Krystyna Dmochowska. – Zupełnie inaczej wygląda spektakl na tradycyjnej teatralnej scenie. Tu jestem aktorką, a w Teatrze Klasyka aktorką, pedagogiem i towarzyszem zabaw jednocześnie.

W teatrze i przedszkolach

Krystyna Dmochowska jest zawodową aktorką, na co dzień grającą w Teatrze Norwida w Jeleniej Górze. Niektórzy mogą ją również znać z serialu nadawanego w Polsce „Pierwsza miłość”, gdzie od 2004 roku gra Helenę Łazankową. 10 lat

czyje, a także dobiera muzykę do swoich przedstawień.

To tylko pretekst

– Bajki są pretekstem do tego, żeby dzieci sprawdziły się na scenie. Maluchy rozkwitają na niej – mówi aktorka. – W swoich spektaklach wykorzystuję ćwiczenia, jakie odbywają się w szkołach aktorskich. Dzieciom tak spodobała się formuła moich przedstawień, że wciąż wracam do tych samych miejsc i szczerze mówiąc, mam tak dużo zaproszeń z różnych przedszkoli i szkół, że brakuje mi czasu na ich realizację, a dzień-



temu Dmochowska założyła Teatr Klasyka i od tamtej pory jeździ po dolnośląskich szkołach i przedszkolach. Opiera się na klasycznych bajkach, w repertuarze ma 6 przedstawień, m.in. wspomnianego „Koziołka” oraz „Calineczkę”. Sama adaptuje teksty na potrzeby swojego teatru, wymyśla stroje i je

nie mogą zagrać maksymalnie dwa przedstawienia. W Lubinie już nie tylko dzieci opowiadają o teatrze, który czasem pojawia się w ich przedszkolu, ale również rodzice zaczęli szeptać między sobą o pani od teatru, która tak bardzo spodobała się ich dzieciom.

temu Dmochowska założyła Teatr Klasyka i od tamtej pory jeździ po dolnośląskich szkołach i przedszkolach. Opiera się na klasycznych bajkach, w repertuarze ma 6 przedstawień, m.in. wspomnianego „Koziołka” oraz „Calineczkę”. Sama adaptuje teksty na potrzeby swojego teatru, wymyśla stroje i je

Uczyć najmłodszych

Jedne grały egzotyczne zwierzęta, inne myśliwych, ktoś był murzyńskim królem, jeszcze ktoś inny bociąkiem. Podstawą teatru tworzonego przez Krystynę Dmochowską jest bowiem to, że w każdym przedstawieniu głównymi aktorami są dzieci, do których przyjeżdża. Przywozi ze sobą kolorowe stroje oraz dekoracje i pokazuje swojej publiczności, którą zmienia w aktorów, jak wspinały może być teatr. A wiadomo nie od dziś, że czym skorupka za młodu nasiąknie...

– Takie przedstawienie otwiera dziecko na wiele aspektów życia. Uczy wyobraźni i otwartości. Lubie ten niezwykle kontakt z dziećmi, jaki mam podczas przedstawień, z którymi jeżdżę po całym Dolnym Śląsku, chociaż każde przedstawienie wyciąga ze mnie bardzo dużo ener-



MONITORING 24/h

Mieszkać z nami

ZIELONA POŁKOWA

Pierwsze w Lubinie zamknięte osiedle

DEVELOPER

DEX

Kontakt: **CITROEN DEX**

Lubin ul. Legnicka 69
tel. 076 / 746 54 90
www.developerdex.pl

BIURO RACHUNKOWE "AWAL"

w Lubinie

Kompleksowe usługi księgowe dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą

tel. 0605 310 304

e-mail:awalbiuro@tlen.pl

Pałac Myśliwski w Bolanowie, położony 10km od Lubina w sąsiedztwie lasu. W swoich stylowych wnętrzach z początku XX w. organizuje:

Imprezy integracyjne firmowe oraz dla szkół
kameralne przyjęcia weselne
przyjęcia komunijne oraz spotkania rodzinne
urodziny dla dzieci
kameralne bale sylwestrowe oraz inne imprezy okolicznościowe2 lutego 2008 r. serdecznie zapraszamy na I-szy Bal Kostiumowy.
Przewidziana jest nagroda dla najciekawszego stroju

Kontakt oraz szczegółowe informacje:

tel. 076 840 86 66, tel. kom. 608 254 540, e-mail: cleantechpolska@o2.pl

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:

JEDNORODZINNEJ FDM-1

WIELORODZINNEJ FDM-2



www.fdm-lubin.pl

tel. 76 72 12 900 lub 907

e-mail: fdm.biuro@fdm-lubin.pl

FDM
Sp. z o.o.

Według wrocławskich studentów, to lepsze niż spotkania przy piwie

Paintball sposobem na integrację

Wspólna walka zbliża ludzi lepiej niż spotkania przy piwie czy w dyskotekę, tym właśnie tropem poszli studenci jednej z wrocławskich uczelni i w ramach zaliczenia zajęć Integracja w zespole urządzili specyficzną imprezę integracyjną – wyprawę na paintball.

Marta Czachórska

Paintball staje się coraz popularniejszy. Tę formę spędzania wolnego czasu wybierają dla swoich pracowników szefowie firm, aby zintegrować zespół. Tym razem ten pomysł wykorzystali studenci z Międzynarodowej Wyższej Szkoły Logistyki i Transportu z Wrocławia.

Oczyszcza atmosferę

- Na pierwszym roku w tej szkole jest przedmiot Integracja w zespole. Wykładowca dzieli rok na grupy i każda, aby uzyskać zaliczenie, musi zorganizować imprezę integracyjną. Moja grupa wpadła więc na pomysł, żeby zabrać wszystkich na paintball – mówi Kacper Banaś z Lubina, który jest liderem jednej ze wspomnianych grup. - Trochę wojny i przemocy może doskonale oczyścić atmosferę – dodaje żartem.

Okazało się, że nikt wcześniej nie wpadł na podobny pomysł. Zazwyczaj, aby zintegrować grupę, urządzały się dziwne konkursy, wypadły na piwo, na potańcówkę... Propozycja okazała się więc strzałem w dziesiątkę.

Impreza cykliczna?

- Najpierw wszyscy podchodzili do tego pomysłu z rezerwą. Jednak później ci, którzy z nami nie pojechali, bardzo żalowali i wciąż wypytują, kiedy będzie kolejny taki wypad – wyjawia Kacper. - A ci, którzy pojechali na paintball do Malczyc, teraz zawsze znajdują czas na spotkania

przy piwie, zupełnie inaczej ze sobą rozmawiają i atmosfera w grupie wydaje się czystsza.

Władzom szkoły oraz starszym studentom, z 2 i 3 roku, również spodobał się pomysł wspólnej wyprawy na paintball i zaproponowali Kacperowi, żeby urządził podobny wyjazd dla całej uczelni.

- Może uda się z tego stworzyć imprezę cykliczną? – zastanawia się Kacper.

Dopięte na ostatni guzik

Jak podkreśla, nie wystarczy jednak wsadzić wszystkich do autobusu i zorganizować miejsce bitwy oraz sprzęt. Ważna jest również cała otoczką – ułożenie zasad i schematów gier oraz zadbanie o to, aby cały

dzień zorganizowany był co do minuty, łącznie z posiłkami.

- Grupa zaczęła się integrować już w autobusie, potem kilka godzin ganiała po lesie i wspólny posiłek. Zasady gry zostały wcześniej omówione i wszystko było wiadomo od samego początku – relacjonuje przebieg wyprawy do Malczyc Kacper.

- Nawet pogoda nam sprzyjała, bo choć pojechaliśmy 11 stycznia, nie było mrozu i świeciło słońce. Myślę, że był to o wiele lepszy pomysł na zintegrowanie zespołu niż wyprawa na piwo. Paintball ma choćby taką przewagę nad spotkaniem przy piwie, że z tego pierwszego zapamiętamy wszystko, a z drugiego już niekoniecznie – dodaje ze śmiechem Kacper.



To było pierwsze takie spotkanie studentów, kolejne odbędzie się prawdopodobnie pod koniec kwietnia

Świątecznie, choć niekoniecznie dla seniorów

Muzyka jest muzyką

Mariola Samoticha

Zamierzeniem organizatorów był sentymentalny powrót do przeszłości seniorów naszego miasta. Spotkanie zdominowali jednak gimnazjaliści, którzy stanowili większość publiczności koncertu koled polskich i białoruskich.

Koncert świąteczny składał się z kilku segmentów. W pierwszych wystąpiły artystki Natalia Klimowicz i Helena Giczko, wykonując polskie i białoruskie koledy, a także arie operowe. Następnie Mieczysław Borkowski, zwany polskim Jankiem Muzykantem, zagrał na harmonijce ustnej pieśni ludowe.

Artyści, którzy wzięli udział w dzisiejszym spotkaniu są naszymi rodakami z Białorusi. Ich pochodzenie jest szczególnie ważne dla wielu lubinian, którzy niegdyś zamieszkiwali tamte tereny.

Szczególnym artystą jest Janko Muzykant.

- Wszystko zaczęło się kiedy byłem małym chłopcem. Wychowałem się na wsi, grywałem dla swojej przyjemności od zawsze. Moja kariera zaczęła się jednak przypadkowo. Uczestniczyłem kiedyś w zawodach strzeleckich i tak się ucieszyłem, że wygrałem, że z radości zacząłem sobie grać. Zaproszono mnie na mistrzostwa Polski do Suwałk. Napisałem list do Szwajcarii – opisałem swoją historię, która urzekła firmę Honer i otrzymałem zaproszenie na mistrzostwa do Holandii. Potem występowałem też w Japonii. Nauczyłem się nawet powitania po japońsku. Związałem prawie całą Europę, a o mojej twórczości powstała nawet praca magisterska na uniwersytecie w Lublinie. Harmonijka jest moim oknem na świat – opowiada



Gościem koncertu była między innymi wójt gminy Irena Rogowska, oraz polityk PSL Tadeusz Samborski

swoją historię Mieczysław Borkowski.

Koncert przypadł do gustu zarówno młodym, jak i starszym widzom.

- Często uczestniczę w tego typu koncertach. Przyjemnie słucha się muzyki w tak przytulnym wnętrzu, jakim jest Galeria Zamkowa – powiedziała nam Urszula Urbaniak.

- Muzyka jest muzyką i jeśli ktoś ją lubi, to powinien słuchać wszystkich jej gatunków. Ten koncert był naprawdę wyjątkowy – dodała gimnazjalistka Agata Stańczyk.

Cieszył się także Janko Muzykant

- Występowałem już kiedyś na lubińskim Rynku, ale to był mój pierwszy oficjalny koncert w Lubinie. Cieszę się, że mogłem zagrać dla lubinian, bo lubię Lubin i jego mieszkańców – wyjaśnia Borkowski

Organizatorem spotkania był Tadeusz Samborski, który zabiegał o jego zorganizowanie wspólnie z prezydentem Lubina, Robertem Raczyńskim.

- Chcieliśmy, aby ten koncert był źródłem wzruszeń i refleksji szczególnie dla członków Uniwersytetu Senioralnego, a nawet sentymentalnego powrotu na Kresy Wschodnie, ponieważ to głównie dla nich zorganizowano ten koncert. Muzyka ludowa powinna być jednak propagowana już wśród młodzieży, dlatego cieszę się, że w dzisiejszym spotkaniu wzięli też udział młodzi ludzie. Dla każdego, niezależnie od wieku, uczestniczenie w tak szczególnym wydarzeniu kulturalnym to wielka radość – mówił Tadeusz Samborski, prezes stowarzyszenia kulturalnego „Krajobrazy” oraz polityk PSL.

EBURZ
SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowyNOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

www.meblarz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Lekarz, pielęgniarka i gabinet zabiegowy przez całą dobę

Całodobowa przychodnia

Od 1 stycznia przychodnia Lubmed przy ulicy Armii Krajowej 35 zapewni swoim pacjentom całodobową opiekę. Wprowadzone zmiany są inicjatywą Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia, które postanowiły przerzucić część obowiązków ze szpitalnej izby przyjęć na podstawową opiekę zdrowotną.

Mariola Samoticha

Główną intencją przyświecającą wprowadzeniu tego typu standardów pracy lekarzy jest przed wszystkim pomoc.

- Zależało nam, żeby nasi pacjenci z gorączką czy infekcją nie musieli czekać w kilkugodzinnej kolejce w szpitalnej izbie przyjęć. Chcemy też zadbać o bezpieczeństwo pacjentów, dlatego w najbliższych dniach wyposażymy naszą przychodnię w sprzęt, który będzie umożliwiał szybką diagnostykę - mówi Tomasz Chmielewski, prezes Lubmedu.

W przypadku próby ze strony pacjentów jest też możliwość, że dyżurujący lekarz przyjedzie do chorego, jednak w stanach zagrożenia życia, pomocy medycznej nadal udzielać będą zespoły pogotowia ratunkowego i lekarze izby przyjęć szpitala.

Lubmed jest jedyną przychodnią w Lubinie oferującą swoim pacjentom taką formę opieki. - Inne miejskie jednostki nie podjęły się realizowania tego typu przedsięwzięcia. Jednak prawdopodobnie już od nowego roku będzie to obowiązek wszystkich podstawowych jednostek opieki zdrowotnej - tłumaczy Chmielewski.

Okazuje się, że inne przychodnie



Przychodnia Lubmed w Lubinie

nie mają wystarczających rezerw finansowych, dzięki którym mogłyby wprowadzić całodobową opiekę. - Sporządzony przez nas rachunek finansowy okazał się za mały i doszliśmy do wniosku, że pieniądze, które otrzymalibyśmy za pracę w systemie całodobowym są niedostateczne. Dlatego nie podjęliśmy się tego zadania - wyjaśnia Artur Kwaśniewski, prezes CDT Medicus.

Podobnie sytuacja wygląda w Ośrodku Medycyny Pracy.

- Początkowo mieliśmy realizować to zadanie razem ze Ścinawą i

Rudną, jednak placówki te zrezygnowały i po zestawieniu kosztów okazało się, że taka działalność nam się nie opłaca. Nasi pacjenci w godzinach nocnych będą korzystać z usług szpitala - dodaje Roman Koronowski, prezes Przychodni Medycyny Pracy.

Jak dotąd z całodobowej opieki w przychodni Lubmed korzysta średnio kilka osób w ciągu doby, głównie około godziny 22 i 23. - Obserwujemy jednak wyraźną tendencję wzrostową w tej sferze - dodaje Chmielewski.

Czy samorządowcy wprowadzą nową ustawę regulującą funkcjonowanie żłobków?

Zmiany w żłobkach

Mariola Samoticha

Żłobki będą przekształcone z zakładów opieki zdrowotnej w placówki o charakterze opiekuńczo-edukacyjnym. Trwają wstępne ustalenia między ministrem zdrowia, ministrem pracy i polityki społecznej oraz ministrem edukacji narodowej w tej sprawie.

O zmianę statusu żłobków samorządowcy zabiegali już od dawna. Żłobki uznawane są obecnie za zakłady opieki zdrowotnej, w których zatrudnione mogą być jedynie pielęgniarki. Ich tworzenie reguluje ustawa z 31 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej. Problem polega na tym, że nie kształci się już pielęgniarek, które miałyby zajmować się wychowaniem małych dzieci.

Podobnie wyglądają warunki, jakie musi spełniać placówka, mająca spełniać rolę żłobka. W budynku muszą być oddzielne izolatki, sypialnie, bawialnie - takich warunków nie spełniają już nawet przedszkola.

Zmianę statusu żłobków zapowiadała już była minister pracy i polityki społecznej Joanna Kluzik-Rostkowska. Prace w tym kierunku kontynuuje rząd Donalda Tuska. - Ta zmiana ma umożliwić tworzenie jednolitego systemu organizacji opieki i edukacji dotyczącej dzieci w

wieku do 6 lat. Nie spowoduje ona zmiany specyfiki żłobków jako miejsc opieki nad małym dzieckiem - informuje Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej.

Funkcjonowanie żłobków jest szczególnie często poruszonym tematem od kiedy pojawił się pomysł Platformy Obywatelskiej, żeby zainicjować powstawanie przyzakładowych żłobków. Miałoby to ułatwić życie rodzicom, zapewnić więcej miejsc dla dzieci, a także odciążyć samorządy. Na ten temat wypowiedzieli się też lubinianie. - Jest to zdecydowanie dobra idea - mówiła wtedy Alicja Kamecka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie, któremu podlegają żłobki.

Pomysł podobał się też rodzicom. - Codziennie tracę około godziny na dojeżdżenie do żłobka mojego rocznego synka - wyjaśniała Katarzyna Paluch. - Gdyby żłobek powstał przy mojej firmie i ja, i maluch moglibyśmy dłużej pospać.

Problemem była jedynie przestarzała ustawa, która uniemożliwiała spełnienie przez zakłady pracy warunków. Jej zmiana zagwarantuje, że przyzakładowe żłobki staną się realną alternatywą dla dotychczasowych placówek.



Mali wychowankowie żłobków

Cykl zajęć i imprez w Młodzieżowym Domu Kultury

Diaporama 2008

Pierwsza Diaporama odbyła się rok temu. Cieszyła się tak dużym zainteresowaniem młodych mieszkańców naszego regionu, że jej twórca - Młodzieżowy Dom Kultury - postanowił ponownie zorganizować tę imprezę.

Marta Czachórska

W tym roku tematem przewodnim Diaporamy, na którą złoży się cykl zajęć i imprez, będą walory przyrodnicze powiatu lubińskiego. Chętni będą mogli m.in. wziąć udział w konkursie oraz warsztatach fotograficznych, a ich prace raz w miesiącu pokazane zostaną na zorganizowanej w MDK wystawie. Planowane są także plenery fotograficzne (w kwietniu w Dziewieniu, w maju w Ścinawie i w czerwcu w Rudnej).

Cykl zajęć pod wspólną nazwą Diaporama 2008 rozpocznie się od pokazu prac konkursowych z zeszłorocznej Diaporamy, który odbędzie się 26 stycznia (sobota) o godz. 18 w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 6a.

Tegoroczna Diaporama zakończy się 13 czerwca pokazem prac uczest-

ników imprezy i rozstrzygnięciem konkursu.

Już teraz młodzież ze szkół średnich może się zapisywać na bezpłatne warsztaty fotograficzne, które

odbywać się będą w czasie ferii (od 11 do 22 lutego). Szczegółowe informacje można uzyskać w MDK pod numerem telefonu (076) 547 86 64. Liczba miejsc jest ograniczona.



NIK skontrolował polskie szkoły

Pała z bezpieczeństwa

W zeszłym tygodniu Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła raport z kontroli w wybranych polskich szkołach. Stwierdzono w nim, że stan bezpieczeństwa w naszych placówkach oświatowych jest tragiczny. A jak wyglądałby raport NIK, gdyby sprawdził lubińskie szkoły?

Marta Czachórska

Na 66 skontrolowanych przez NIK szkół tylko w jednej nie odkryto żadnych nieprawidłowości. Zaś spośród 7 skontrolowanych jednostek samorządowych prowadzących szkoły i jednostki oświatowe 5 otrzymało ocenę negatywną, a tylko 2 pozytywną z nieprawidłowościami lub uchybieniami.

Niepokojące wyniki

Zbyt rzadkie kontrole stanu technicznego budynków szkół, niesprawne przewody kominowe i wentylacyjne, brak planów ewakuacji oraz przeterminowane leki (w jednej ze szkół w apteczce znaleziono leki przeterminowane aż o 17 lat) - to najczęściej wymieniane przez kontrolerów NIK uchybienia, jakie odnaleźli w polskich szkołach.

- Te wyniki są bardzo niepokojące. Trudno z nich wyciągnąć jakieś optymistyczne wnioski - powiedział na konferencji prasowej w Warszawie wiceprezes NIK Józef Górny.

Dyrektorom lubińskich szkół trudno jednak uwierzyć w wyniki opublikowane przez NIK.

- Nie sądzę, żeby to było możliwe - stwierdza Bożena Małek, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 8 w Lubinie. - W szkołach co rusz przeprowadzana jest jakaś kontrola. W tym roku w naszej szkole było już kuratorium. Ostatnio dostaliśmy też kolejną ankietę na temat bezpieczeństwa.

Nie jest tak źle

Każda szkoła ma obowiązek dwa razy do roku przedstawić w instytucji nią zarządzającej raport bezpieczeństwa.

- Podczas kontroli sprawdzane są m.in. przewody kominowe i wentylacyjne. Raporty spływają do nas systematycznie - mówi Ryszard Zubko, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej lubińskiego Urzędu Miejskiego.

- Dwa razy do roku, w czasie ferii zimowych i wakacji, przeprowadzany jest generalny przegląd budynku szkoły, łącznie z boiskami. Raport dostarczamy zaś do Urzędu Miejskiego - wyjaśnia dyrektorka Bożena Małek. - Ponadto raz na 5 lat inspektor nadzoru budowlanego przeprowadza przegląd szkoły. Od tragedii, która wydarzyła się na Śląsku, gdy to po ciężarem śniegu zawalił się dach hali, w zimie, gdy spadnie śnieg, kontrolowany jest też dach szkoły.

Ponadto lubińskie szkoły systematycznie kontrolują strażacy, sprawdzając m.in. drogi ewakuacji. A raz lub dwa razy do roku przeprowadzany jest próbny alarm pożarowy.

- Strażacy podczas alarmów sprawdzają drogi ewakuacji i to, jak

na alarm reagują uczniowie szkoły - mówi Elżbieta Giżewska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubinie. - Zaś przegląd apteczki co kwartał robi pielęgniarka, sprawdza, czego brakuje, co się przeterminowało i co trzeba dokupić.

Gorzej z pierwszą pomocą

W szkołach za to różnie bywa ze znajomością zasad udzielania pierwszej pomocy. Nie wszyscy nauczyciele dobrze je znają. Szkoła Podstawowa nr 8 bierze jednak udział w programie WOŚP „Ratujemy i uczymy ratować”, a uczniowie są szkoleni przez dwóch doświadczonych pracowników szkoły. Szkoła Podstawowa nr 3 zaś ma kilku nauczycieli, którzy wzięli udział w ogólnopolskim programie na temat udzielania pierwszej pomocy.

- Na pewne rzeczy można przymknąć oko, ale nie na bezpieczeństwo. Dlatego dziwięmnie wyniki kontroli NIK - podsumowuje dyrektorka Małek.



Internetowa licytacja na rzecz WOŚP

Lubińskim harcerzom pozostało kilka przedmiotów, których nie udało się zlicytować podczas tegorocznej aukcji finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W sobotę, 19 stycznia, ruszyła internetowa licytacja tych rzeczy.

Wśród przedmiotów, które można licytować, są m.in. bombka z rysunkiem Andrzeja Mleczki, maskotka komisarzy lwów i album ze zdjęciami z wydarzeń

lubińskich. Zdjęcia rzeczy do kupienia wraz z opisem i ceną wywoławczą można znaleźć na stronie www.lubin.zhp.pl. Pieniądze uzyskane za wylicytowane przedmioty trafiają do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i tak jak te, które zebrane zostały podczas tegorocznego finału, przeznaczone zostaną na leczenie dzieci z problemami laryngologicznymi.

- Na naszej stronie internetowej

będziemy podawać aktualną cenę licytowanego przedmiotu. Od każdego, kto weźmie udział w aukcji weźmiemy numer telefonu, aby potem móc poinformować zwycięzcę telefonicznie - mówi Paweł Motylewski, szef sztabu WOŚP w ZHP. - Myślimy, że licytacja potrwa około miesiąca, nawet jeżeli nie uda nam się sprzedać wszystkich przedmiotów.

Marta Czachórska

Radni uchwalili budżet powiatu

Wydatki większe niż dochody

Prawie 107 mln zł wydatków przy dochodach 74,5 mln zł – tak wygląda tegoroczny budżet powiatu, który w zeszłym tygodniu na sesji uchwalili radni powiatowi. Powstały deficyt radni zdecydowali się pokryć z kredytu długoterminowego.

Marta Czachórska

Za przyjęciem budżetu w tej właśnie formie głosowało 12 radnych (z PiS i PO), od głosu wstrzymało się 11 (Lubin 2006 i radni niezrzeszeni). Podobnie wyglądało głosowanie nad zaciągnięciem 30 milionów kredytu długoterminowego – 12 osób było za, 11 przeciwko.

Budżet dobry?

Radni z PO i PiS opuszczali salę obrad zadowoleni. Im nowy budżet się podoba, nie obawiają się również, że 30-milionowy kredyt może być zbyt dużym ciężarem dla powiatu.

– Ten budżet można określić jako przełomowy. Zaplanowano w nim inwestycje tak znaczące, że poprawią życie mieszkańców powiatu – stwierdził radny Mirosław Gojdz z PiS. – Duże nakłady na drogi, oświatę i sport. Radykalne działania, które stawiają przede wszystkim na rozwój.

Natomiast radni Lubin 2006 stwierdzili, że budżet ma trzy podstawowe błędy – nie przeznaczono w nim żadnych środków na lubiński szpital, aż 61 procent dochodów przeznaczono na wynagrodzenia urzędników i zadłużenie jest zbyt wysokie.

Budżet zły?

– Czy powiat stać na taki wzrost wynagrodzeń? – pyta Tymoteusz Myrda z Lubin 2006. – W ciągu roku pensje wzrosły tu o około 30 procent. Ponadto w roku ubiegłym mówiono tyle o doposażeniu szpitala, a w tegorocznym budżecie nie zaplanowano na to ani złotówki. Niepokojący jest również bardzo wysoki kredyt, który zostanie zaciągnięty, aby pokryć deficyt.

Z radnymi Lubin 2006 zgodzili się radni niezrzeszeni, czyli Ewa Zygnerska, Zbigniew Rosner i Marek Brzeziński.

– Podzielamy obawy kolegów z klubu Lubin 2006. Nie znaczy to, że

jesteśmy przeciwko inwestycjom w powiecie, ale trzeba to zrobić z głową – stwierdza Ewa Zygnerska. – Najłatwiej jest zaciągnąć kredyt. Tak duży kredyt, to zbyt wielkie ryzyko. A przecież można było wziąć mniejszy i postarać się o pieniądze z Unii Europejskiej.

Remonty, remonty, remonty...

Z budżetu cieszą się za to na pewno niektórzy mieszkańcy powiatu. Zaplanowano w nim bowiem remonty ulic Piłsudskiego i Paderewskiego w Lubinie oraz dróg z Siedlec do Ręszowa, Mleczna do Ścinawy, Bukowny do Liśca, Lubina do Obory, Obory do Szklar Górnych, Krzeczyna Wielkiego do Gorzycy, Miłosnej do Ścinawy oraz Miłosnej do Karczowisk. Przygotowano w nim również m.in. środki na prace termomodernizacyjne i remontowe obiektu sportowego Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie i Zespołu Szkół nr 2 oraz na budowę urządzeń sportowych przy

hali sportowej ZS nr 1 w Lubinie, a także hali widowiskowo-sportowej. Radni większością głosów przyjęli

także na wspomnianej sesji Wieloletni Plan Inwestycyjny, według którego do roku 2010 na inwestycje drogowe

w powiecie przeznaczonych zostanie ponad 66 mln zł, zaś na inwestycje oświatowe – ponad 40 mln zł.



Za przyjęciem budżetu głosowało 12 radnych (z PiS i PO), od głosu wstrzymało się zaś 11 (Lubin 2006 i radni niezrzeszeni)

Nadal nie ma porozumienia pomiędzy pielęgniarkami a dyrekcją

Pielęgniarki wciąż niezadowolone

Do 28 stycznia nie będzie strajku pielęgniarek. To jedyny kompromis jaki udało się osiągnąć pomiędzy pielęgniarkami a dyrekcją lubińskiego ZOZ-u.



Gruździowy strajk ostrzegawczy pielęgniarek

Mariola Samoticha

16 stycznia doszło do kolejnego spotkania pielęgniarek z dyrektorem szpitala, które jednak nie przyniosło oczekiwanego rozwiązania. Dyrektor nadal reprezentował swoje stanowisko, a pielęgniarki swoje.

– Przedstawiłem pielęgniarkom możliwości finansowe ZOZ-u. Panie zapoznały się z budżetem na najbliższe cztery miesiące. Pielęgniarki nie były zainteresowane zróżnicowaniem podwyżek, dlatego wyliczyłem, że na podwyżki dla tej grupy służby zdrowia mogę przeznaczyć 100 tys. zł, co daje 168 zł do grupy dla jednej pielęgniarki. Gdyby zrezygnowały z części funduszu socjalnego proponowane podwyżki wzrosłyby do 200 zł. Oczekuję teraz na decyzję ze strony pielęgniarek – relacjonuje przebieg spotkania Edward Schmidt, dyrektor lubińskiego ZOZ-u.

Z takiego rozwiązania nie były zadowolone pielęgniarki.

– Nadal tkwimy przy wcześniejszych postanowieniach. Oczekujemy 500 zł podwyżki, a propozycja pana dyrektora jest dla nas nie do przyjęcia – wyjaśnia Małgorzata Siwoń, szefowa Związku Zawodo-

wego Pielęgniarek i Położnych.

Pielęgniarki są obecnie na tyle zdeterminowane, że są gotowe podjąć akcję strajkową.

– Bardzo ciężko było przekonać pielęgniarki, aby na razie wstrzymały się z akcją strajkową – dodaje Siwoń. Podczas spotkania ustalono jedynie, że do czasu zakończenia negocjacji, pielęgniarki nie przystąpią dla strajku. – Ta deklaracja pielęgniarek to dobra wiadomość dla mieszkańców – mówi dyrektor.

Decyzję o podjęciu strajku wstrzymano jedynie do 28 stycznia. Prawdopodobnie wtedy odbędzie się spotkanie w trybie nadzwyczajnym z udziałem Rady Powiatu i Rady Społecznej ZOZ, które wydadzą opinię czy podwyżki dla pielęgniarek mogą być wyższe od tych proponowanych przez dyrektora. Wcześniej jednak dyrektor musi otrzymać od pielęgniarek pisemne oświadczenie, że złożona dzisiaj propozycja podwyżek nie jest dla nich satysfakcjonująca. Jak zapewnijają pielęgniarki, wymagane pismo wpłynie do dyrektora już jutro.

– W dniu spotkania zorganizujemy też pikietę pod budynkiem starostwa. Jeżeli nie uzyskamy pozytywnej opinii, to pielęgniarki są gotowe do strajku – mówi Siwoń.

Niepełnosprawni z Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Fundacji im. Brata Alberta uczą się pracować

Przełamują bariery Centrum Innowacji Audiowizualnych

W Warsztatach Terapii Zajęciowej przy Fundacji im. Brata Alberta w Lubinie uczestniczy obecnie 40 niepełnosprawnych w wieku od 20 do 54 lat.

Marta Czachórska

Pracownicy fundacji starają się przełamywać bariery społeczne i pokazać innym, że choć ich podopieczni są niepełnosprawni, mogą stać się pełnowartościowymi pracownikami. Ostatnio udało się znaleźć pracę dwóm osobom uczęszczającym na zajęcia.

– Przygotowujemy osoby niepełnosprawne do życia, ale również staramy się przełamywać bariery społeczne. Jest lepiej niż kiedyś. Zmie-



Paweł Cichy i Dariusz Grzegorzczak od lutego będą pracować przy zieleni miejskiej

nia się podejście do osób niepełnosprawnych – wyjaśnia Mariola Kosenko, specjalistka do spraw rewalidacji pracująca w Fundacji im. Brata Alberta. – Odwiedzamy różne instytucje i firmy. A ja szukam osobom

uczęszczającym na zajęcia pracy. Nawiązałam współpracę z zakładami pracy chronionej oraz z Urzędem Pracy.

W zeszłym roku jeden z zakładów pracy chronionej z Lubina zatrudnił

wychowankę fundacji. Zaś od 1 lutego dwaj kolejni, Paweł Cichy i Dariusz Grzegorzczak, podejmą pracę. Możliwość pracy dała im firma zajmująca się utrzymaniem terenów zielonych.

– Pracodawcy nie zdają sobie często sprawy, że niepełnosprawny pracownik wcale nie znaczy gorszy. Często są to osoby bardziej dokładne i sumienne niż zdrowi ludzie – wyjaśnia Mariola Kosenko.

Lubińska filia Fundacji im. Brata Alberta powstała 1 grudnia 1990 roku. Prowadzi dwie placówki dla osób upośledzonych umysłowo: Dzienny Ośrodek Adaptacyjny Przysilisko dla dzieci i młodzieży (od 1991 r.) oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej dla osób, które ukończyły 16. rok życia (od 1993 r.). Od września 2000 r. funkcjonuje hostel zapewniający całodobową opiekę osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji lub którym z różnych przyczyn rodziny chwilowo nie są w stanie zapewnić opieki.

„Wielki Głód na Ukrainie 1932-1933” – wystawa zorganizowana przez IPN

Ujawnia nieznane

W Chocianowskim Ośrodku Kultury 24 stycznia o godzinie 12 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy „Wielki Głód na Ukrainie 1932-1933”, zorganizowanej przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu.

Marta Czachórska

Ekspozycja składa się z 23 plansz dokumentujących zbrodnie totalitarnego systemu stalinowskiego przeciwko narodowi ukraińskiemu z lat 1932-1933. Reżim komunistyczny zastosował wtedy konfiskatę żywności jako broń masowej zagłady. Według badaczy, z powodu głodu na Ukrainie zmarło od 3,5 do 7 milionów osób.

Wystawa pokazywana w Chocianowie ma przybliżyć polskiej opinii publicznej nieznane dotąd archiwalne dokumenty dotyczące Wielkiego Głodu na Ukrainie. Wydarzenie to było negowane aż do upadku ZSRR. Wszelkie wypowiedzi na

temat były karane jako przestępstwa propagandy antysowieckiej. Obecnie Wielki Głód na Ukrainie uznają za ludobójstwo rządy i parlamenty 26 państw, w tym Polski, Ukrainy, Argentyny, Australii, Azerbejdżanu, Kanady, Moldawii, Gruzji, Belgii, Estonii, Węgier, Litwy, Łotwy, Stanów Zjednoczonych i Watykanu. 28 listopada 2006 r. na wniosek prezydenta Wiktora Juszczenki Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła rezolucję uznającą Wielki Głód za zbrodnie ludobójstwa.

Wystawa „Wielki Głód na Ukrainie 1932-1933” jest trzecią wystawą, którą zorganizowali wspólnie IPN, gmina Chocianów oraz Związek Sybiraków w Chocianowie.



Ekspozycję będzie można oglądać w Chocianowskim Ośrodku Kultury do 8 lutego

Pierwszy kongres pracodawców

Historyczne spotkanie

Ponad 3 tysiące biznesmenów z całej Polski wzięło udział w I Ogólnopolskim Kongresie Pracodawców. Spotkanie zorganizowane zostało w Centrum Kongresowym Expo XXI w Warszawie.

Pomysłodawcą kongresu było sześć wiodących organizacji zrzeszających pracodawców: Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan, Konfederacja Pracodawców Polskich, Związek Rzemiosła Polskiego, Polska Rada Biznesu, Amerykańska Izba Handlowa w Polsce oraz Polsko-Niemiecka Izba



Przemysłowo-Handlowa.

Nasz region reprezentowany był przez osoby należące do Związku Pracodawców Polska Miedź.

– Jestem szczęśliwy, że mam możliwość uczestniczyć w tym niesamowitym historycznym wydarzeniu – mówi Michał Kusztyk, wiceprezes Związku Pracodawców Polskich. – Pierwszy kongres jest przede wszystkim okazją do poważnej debaty nad realiami funkcjonowania przedsiębiorców we współczesnej



W Kongresie udział wzięło ponad 3000 przedsiębiorców z całego kraju

Polsce. Uważam, że jednym z najważniejszych celów kongresu było zaprezentowanie wkładu, jaki pracodawcy wnoszą w funkcjonowanie państwa i rozwój całego społeczeństwa – dodaje Kusztyk.

Wspólnie z lubińskim Związkiem Pracodawców Polskich Polska Miedź do Warszawy pojechał Zbigniew Ładziński, prezes zarządu Związku Rzemiosła Polskiego.

– Bardzo cieszę się, że doszło do takiego spotkania. To ważne, że związki zaczynają się łączyć, gdyż razem można więcej – wyjaśnia Ładziński. – Podczas kongresu można było łatwo zauważyć, że bez względu na wielkość firmy i liczbę zatrudnianych w niej osób, wszyscy mamy podobne problemy.



Donald Tusk
premier

Aby pomóc przedsiębiorcom, powinno się wprowadzić domniemanie niewinności wobec pracodawców, ograniczyć kontrole państwowe w przedsiębiorstwach, stosować uproszczoną księgowość dla firm, które mają obroty do 1,2 miliona euro. Należy znieść wprowadzone przez ostatni rząd ograniczenie dotyczące handlu, obniżyć kapitał zakładowy spółek z o.o. do 25 tys. zł, oraz stworzyć przepisy o partnerstwie publiczno-prawnym.

Pierwszy Kongres Pracodawców Polskich był swoistym forum debaty o realiach funkcjonowania przedsiębiorców we współczesnej Polsce. Dlatego na spotkaniu tym nie mogło zabraknąć najważniejszych osób, które tworzyły i tworzą podwaliny pod obecny system przedsiębiorczości.

– Mam nadzieję, że dzisiejszy kongres będzie stałym akcentem w naszym polskim krajobrazie – mówił wicepremier Waldemar Pawlak. – Liczę na to, że polscy przedsiębiorcy będą głośno mówić o istotnych zmianach, jakich ich zdaniem potrzebuje gospodarka.

Organizatorzy przedstawili i omówili najważniejsze postulaty pracodawców, które w formie dekla-

racji zostały przekazane rządzącym. Znalazły się tam między innymi zmiany prawne pracy, podatki, kształcenie zawodowe, a także propozycje dotyczące dialogu społecznego i ochrony środowiska.

Kongres zakończył się podpisaniem deklaracji „Państwo przyjazne



Magdalena Środa, Jerzy Buzek i Jerzy Hausner – goście Kongresu

pracodawcom”, natomiast postulaty przedsiębiorców spisano w dokumencie „Postulaty do rządu, parlamentu i opinii publicznej”. Gośćmi spotkania byli m.in. premier Donald Tusk, wicepremier Waldemar Pawlak, Leszek Balcerowicz, Tadeusz Mazowiecki i Lech Wałęsa.

Wioletta Ślabicka



Waldemar Pawlak
wicepremier, minister gospodarki

Warto korzystać ze sprawdzonych technologii i wymieniać się doświadczeniami, bo dzięki temu jesteśmy bogatsi. Musimy konkurować na świecie mądrą pracą, a nie tylko tanią siłą roboczą. Obecnie priorytetami polskiego rządu są między innymi lepsza regulacja, kwestie bezpieczeństwa energetycznego, redukcja obciążeń administracyjnych oraz partnerstwo publiczno-prywatne. Istotna jest także współpraca z partnerami społecznymi.



Henryka Bochniarz
współorganizator kongresu

Każdy powinien mieć plan awaryjny. W gospodarce dzieje się wiele rzeczy nieprzewidywalnych, tym bardziej konieczne jest przygotowanie scenariusza. W tej chwili najbardziej brakuje mi strategii gospodarczej dla Polski, dzięki której wiedzielibyśmy, dokąd zmierzamy. Na to składa się wiele elementów. Oprócz reformy finansów, chodzi także o prywatyzację, polskie rolnictwo, sposób wykorzystania funduszy unijnych.



PIŁKARSKIE ZAGŁĘBIE

ODRA
LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW

tv L

ŚRODA 16.45
CZWARTEK 7.20

mSport

Lubin, ul. Kisielewskiego 21, 23 (os. Ustronie)
Polkowice, ul. Skrzetuskiego 13a

ZIMOWA WYPRZEDAŻ!

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Prywatny Gabinet Ortodontyczny

lek. stom. spec. ortodonta
Jarosława Tomaszewska

Informacja / rejestracja
601-83-56-72

Centrum Handlowe Defil
Zaprasza na zakupy.
Poniedziałek- Piątek 8.00-18.00
Sobota 8.00-16.00
Lubin, ul. Odrodzenia 35.
Oferujemy nowe pawilony
do wynajęcia: prąd, woda.

Kontakt: (076) 844-12-57



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

Bogusław Morka w „Muzy”

Usta milczą dusza śpiewa

Magda Łagun

Lekka melodyjna muzyka, kome-diowa akcja, miłość, piękne stroje – operetka, „podkasana muza”, którą lubinianie uwielbiają już blisko 40 lat.

W Księdze Jubileuszowej „Muzy” („Zeszyty Lubieńskie” nr 2) można przeczytać, że już od samego początku istnienia sali widowiskowej, czyli od 1969 roku, mieszkańcy miasta mogli regularnie podziwiać wyjazdowe spektakle Operetki Dolnośląskiej z Wrocławia.

– Poniedziałki i wtorki były zarezerwowane na teatr i operetkę – wspomina w rzeczowej Księdze pierwszy dyrektor DKZM Alojzy Wacławek.

– Przez te wszystkie lata gościliśmy w Lubinie m.in. takich wspaniałych solistów, jak Wiesław Ochman czy Grażyna Brodzińska, a ostatnie dwa sezony współpracujemy z Agencją Artystyczną Pro Musica, dzięki której mogliśmy zaprezentować takie programy, jak: Gala Straussowska, O miłości i z humo-



rem czy Muzyka i smaki Italii – dodają obecni pracownicy „Muzy”. – Na frekwencję nie narzekamy.

Operetka nadal gwarantuje pełną salę, choć o rozmachu a la Ewa Michnik można pomarzyć.

– Kiedyś solistom obowiązkowo towarzyszył chór, żywa orkiestra i co najmniej 10-osobowy balet – wspomina pani Anna z Lubina. Teraz taka obsada to prawdziwa rzadkość. Na szczęście przeboje typu „Wielka sła-wa to żart”, „Gorąca krew” czy „Aria ze śmiechem” nie tracą swojego uroku, a artystom nie można odmówić talentu.

4 lutego o godz. 18 będzie można usłyszeć prawdziwe operetkowe hity, m.in. z „Wesołej wdówki”, „Barona cygańskiego” czy „Zemsty nie-

to-perza” w wykonaniu Bogusława Morki.

Morka to solista Teatru Wielkiego – Opery Narodowej oraz Teatru Muzycznego Roma w Warszawie, najmodniejszy śpiewak operowy i operetkowy w Polsce, obdarzony niezwykle pięknym głosem o wyjątkowo ciepłej, aksamitnej barwie i o szlachetnym, pełnym blasku brzmieniu. Uważany jest przez znawców za najlepszego tenora śpiewającego w tradycji włoskiego bel canto. W sumie więcej o nim pisać nie trzeba, bo jego nazwisko to już marka. Zapowiada się więc wspaniała muzyczna uczta. Artyście towarzyszyć będzie Ewelina Hańska – sopran, Wiesław Bednarek – baryton oraz zespół Allegro.

Kalendarium imprez

25 stycznia >

godz. 20.00

Koncert Paprika Korps
Klub „Pod Muzami”, bilety 15 zł, w dniu koncertu 20 zł

26 stycznia >

godz. 16.00

Koncert noworoczny w wykonaniu uczniów PSM I stop. w Lubinie
duża sala, 5 zł

27 stycznia >

godz. 12.00

Konkurs piosenek Majki Jeżowskiej dla dzieci i młodzieży w wieku 5-16 lat
pt.: „Marzenia się spełniają” w programie występ Majki Jeżowskiej
duża sala, bilety 12 zł (w dniu koncertu 16 zł)

30 stycznia >

godz. 20.00

Marek Napiórkowski – „Wolno”
Klub „Pod Muzami”, bilety 20 zł (ulgowy) 25 zł (normalne), 30 zł (w dniu koncertu)

Polskie reggae z wysokiej półki w Klubie „Pod Muzami”

Zespół Paprika Korps zagra najnowsze utwory z płyty „Magnetofon”
25 stycznia godz. 20.00 bilety 15 zł, w dniu koncertu 20 zł

Studio Tańca Fuego wystąpi na dużej scenie

Karnawałowy pokaz

Nowa choreografia, ułożona do skocznych kawałków z lat 60., 70., 80. i 90. oraz karnawałowe rytmy – to główne cechy Fuego Carnival, pokazu adeptów Studia Tańca Nowoczesnego Fuego, który będzie można obejrzeć w Centrum Kultury „Muza” już 3 lutego o godzinie 13.

Gdy w 2003 roku Monika Broczek-Golko założyła w Centrum Kultury „Muza” szkołę tańca, nikt się nie spodziewał, że stanie się ona tak popularna. Powstawały kolejne zespoły, Fuego, Fuego Bis, Fuegoški, a na warsztaty taneczne zapisywało się coraz więcej osób.

– Na pierwsze zajęcia przyszło 10 osób. Dziś w studiu Fuego uczy się i tańczy około 350. I są to ludzie w różnym wieku, od lat 5 do osób dorosłych – mówi Monika Broczek-Golko.

Oprócz tego, że zespoły Fuego i Fuego Bis, biorą udział w wielu imprezach organizowanych na terenie Lubina, regularnie dwa razy do roku Studio Tańca Fuego prezentuje się na scenie „Muzy” szerokiej publiczności, w tym i w lecie. W karnawale występują jedynie ci, którzy tańczą już od jakiegoś czasu i zdobyli pew-

ne umiejętności w tej dziedzinie. Zaś w czerwcu możliwość zatańczenia na dużej scenie dostają wszyscy, również początkujący uczestnicy warsztatów.

A co będziemy mogli zobaczyć w tym roku na karnawałowym pokazie Fuego?

– Każdy z zespołów ma przygotowaną nową choreografię – wyznaje Monika Broczek-Golko. – Dla zespołu Fuego ułożyłam choreografię do jednego z numerów lubińskiej grupy Liverpool. Ten występ po raz pierwszy pokazany został na tegorocznym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Również młodzi zatańczą nowe układy. Będą największe szlagiery – zapowiada.

Na pokaz Studia Tańca Fuego zapraszamy 3 lutego o godz. 13, do dużej sali. Bilety na występ kosztują 10 zł.

Marta Czachórska



Kabareciarnia Laskowika na walentynki

Humor Zenona L.

W 1970 roku razem z Krzysztofem Jaślarem założył kabaret Tey. Przez wiele lat, w duecie najpierw z Januszem Rewińskim, a następnie Bohdanem Smoleniem, pomagał Polakom odrağować absurdy czasów PRL-u. Na początku lat 90. wycofał się z życia estradowego – wrócił w 2003 roku i od niedawna patronuje poznańskiej grupie kabaretowej – Zenon Laskowik.

Nowy program pn.: „Co się dzieje, co się dzieje...” z udziałem Kabareciarni Laskowika to inteligentne żarty i piosenki. Nie można liczyć na zupełną replikę Laskowika z PRL-u, ale jak ktoś lubi odrağować śmiechem nieśmieszny niestety polską rzeczywistość, to serdecznie zapraszamy! W walentynkowy wieczór dwie odsłony – o godz. 18 i 20.30. Bilety kosztują 40 zł.

Wykonawcy: Zenon Laskowik, Grzegorz Tomczak, Andrzej Piątek, Adrianna Biernacka, Julia Mikołajczak, Barbara Tomkowiak, Grzegorz Luterek, Damian Wilk, Piotr Kałuźny, Jarosław Buczkowski, Krzysztof Kiepiński, Zbigniew Wrombel, Piotr Szulc.

ML



Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

> 25.01 PIĄTEK

14.00, 16.00, 18.00 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14 i 16, DS
14.30, 16.30 > ZACZAROWANA > USA/b.o./14 i 16, SK
18.30, 21.15 > AMERICAN GANGSTER > USA/15/14 i 16, SK
20.00, 21.45 > PIŁA 4 > USA/15/14 i 16, DS

> 26.01 SOBOTA

14.15, 18.00 > ZACZAROWANA > USA/b.o./14 i 16, SK
16.00 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14 i 16, SK
19.00 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14 i 16, DS
20.15 > AMERICAN GANGSTER > USA/15/14 i 16, SK
21.00, 22.45 > PIŁA 4 > USA/15/14 i 16, DS

> 27.01 NIEDZIELA

16.00, 18.00 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14 i 16, DS
14.30, 16.30 > ZACZAROWANA > USA/b.o./14 i 16, SK
18.30, 21.15 > AMERICAN GANGSTER > USA/15/14 i 16, SK
20.00, 21.45 > PIŁA 4 > USA/15/14 i 16, DS

> 28.01 PONIEDZIAŁEK

15.15 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14, DS
14.30, 16.30 > ZACZAROWANA > USA/b.o./14, SK

18.30 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14, SK

20.30 > AMERICAN GANGSTER > USA/15/14, SK

21.30 > PIŁA 4 > USA/15/14, DS

> 29.01 WTOREK

14.00, 16.00 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14 i 16, DS
14.30, 16.30 > ZACZAROWANA > USA/b.o./14 i 16, SK
18.00 > DKF- NA ZŁAMANIE KARKU > CZE./15/10 i 25K, DS
18.30, 21.15 > AMERICAN GANGSTER > USA/15/14 i 16, SK
20.00, 21.45 > PIŁA 4 > USA/15/14 i 16, DS

> 30.01 ŚRODA

14.00, 16.00, 18.00 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14 i 16, DS
14.30, 16.30 > ZACZAROWANA > USA/b.o./14 i 16, SK
18.30, 21.15 > AMERICAN GANGSTER > USA/15/14 i 16, SK
20.00, 21.45 > PIŁA 4 > USA/15/14 i 16, DS

> 31.01 CZWARTEK

14.00, 16.00, 18.00 > ASTERIX NA OLIMPIADZIE > FR./15/14 i 16, DS
14.30, 16.30 > ZACZAROWANA > USA/b.o./14 i 16, SK
18.30, 21.15 > AMERICAN GANGSTER > USA/15/14 i 16, SK
20.00, 21.45 > PIŁA 4 > USA/15/14 i 16, DS



ASTERIX NA OLIMPIADZIE

Zbliżają się pierwsze w historii igrzyska olimpijskie, w których pozwolono wystartować Rzymianom. Galowie stwierdzili, że od podbicia ich kraju przez Juliusza Cezara oni też w jakiejś części są Rzymianami. Postanowili, więc także wystartować. Kiedy ta wiadomość dotarła do obozu Rzymian, zaprzestali treningów. Wiedzą przecież od dawna, że z magicznym napojem Galów nikt nie ma szans. Niektórzy jednak wcale nie chcą tak łatwo zrezygnować.

Reż. Thomas Langmann, Frédéric Forestier. Wyst. Alain Delon, Gérard Depardieu, Gisele Bündchen, Claudia Cardinale, Aishwarya Rai, Michael Schumacher, David Beckham Zinedine Zidane Mónica Cruz. Francja, Hiszpania, Niemcy 2008, l. 15

“Regionalne Towarzystwo
Budownictwa Społecznego”
Sp. z o.o w Lubinie



ogłasza nabór na najem

mieszkania 3 pokojowego (metraż 66,6 m²)
w zasobach RTBS przy ulicy Miedzianej 33 w Lubinie.

Wszyscy zainteresowani spełniający warunki ustawy
o niektórych formach popierania budownictwa
mieszkaniowego winni zgłosić się do siedziby Spółki -
ul. Rzeźnicza 1 w Lubinie, w celu pobrania wniosku
zgłoszeniowego.

Ostateczny termin złożenia wniosku upływa 30.01.2008 r.

Daj szansę naszym sportowcom – zagłosuj

Plebiscyt sportowy

„Wiadomości Lubińskie” i portal
lubin.pl objęli patronatem medialnym
35. Plebiscyt Sportowy Zagłębia
Miedziowego prowadzony przez
tygodnik „Konkrety.pl”.

Dwa tygodnie temu opublikowa-
liśmy pierwszy raz ranking sportow-
ców według liczby punktów, jaką
uzyskali dzięki przesłanym do re-
dakcji „Konkrety.pl” głosom. Pora
na kolejny. Trochę się w nim zmie-
niło.

Dotychczasowy lider Damian Mi-
san spadł na piątą pozycję. Ranking
zaatakowali bowiem kibice z terenu
Złotoryi. Stąd też 333 punkty na kon-
cie nowej liderki tabeli Martyny Pier-
siak z Klubu Strzeleckiego Agat. Jed-
nak wszystko jeszcze może się zmie-
nić, bo kupony drukowane będą w
tygodniku „Konkrety.pl” co tydzień,
aż do 20 lutego (honorowane są tyl-
ko oryginalne kupony wycięte z ty-
godnika).

Za dwa tygodnie kolejny ranking
sportowców. Będzie go można rów-
nież znaleźć na portalu lubin.pl i w
„Wiadomościach Lubińskich”. Pod-
sumowanie i ogłoszenie wyników 28
lutego w Akademii Rycerskiej.

1. Martyna Piersiak - KS Agat Złotoryja 333 pkt.
2. Daniel Romańczyk - KS Agat Złotoryja 282 pkt.
3. Mateusz Bębenik - KTM Blachy Pruszyński Racing Team Polska 211 pkt.
4. Andrzej Kocyla - OLAWS Złotoryja 194 pkt.
5. Damian Misan - ASPN Miedź Legnica 192 pkt.
6. Tomasz Antonowicz - Złotoryjskie Towarzystwo Akrobatyczne Aurum 186 pkt.
7. Radosław Fabiszewski - KPR Miedź 96 Legnica 162 pkt.
8. Daniel Główna - ASPN Miedź Legnica 162 pkt.



8. Mateusz Borowiak - GLKS Unia Pielgrzymka 142 pkt.
9. Kacper Mularczyk - Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe 132 pkt.
10. Piotr Będzikowski - KPR Miedź 96 Legnica 95 pkt.
11. Michał Kubisztal - MKS Zagłębie Lubin 88 pkt.
12. Agnieszka Łukasiewicz - KKS Tora Legnica 81 pkt.
13. Marzanna Pawlik - LKT Legnica 80 pkt.
14. Dariusz Wszola - TKKF Śródmieście Legnica 74 pkt.
15. Wojciech Łobodziński - KGHM Zagłębie Lubin 72 pkt.
16. Krzysztof Kotlarski - ASPN Miedź Legnica 58 pkt.
17. Jacek Proć - Strzelec Legnica 52 pkt.
18. Michał Adamuszek - KPR Miedź 96 Legnica 50 pkt.
19. Sabina Kubisztal - MKS Zagłębie Lubin 48 pkt.
20. Krzysztof Stryński - Konfeks Legnica 45 pkt.
21. Maciej Iwański - KGHM Zagłębie Lubin 42 pkt.
22. Daniel Iwański - DGP Dozorbud Olimpia Legnica 39 pkt.
23. Michał Goliński - KGHM Zagłę-

- bie Lubin 36 pkt.
24. Dariusz Popiwicki - KGHM Me-
traco PWSZ AZS Ikar Legnica 30 pkt.
25. Justyna Jeziorna - CCC Polkowi-
ce 24 pkt.
26. Marcin Garuch - ASPN Miedź
Legnica 22 pkt.
27. Artur Szabat - KPR Miedź 96 Leg-
nica 22 pkt.
28. Manuel Arboleda - KGHM Zagłę-
bie Lubin 17 pkt.
29. Radosław Żmurko - KPR Miedź 96
Legnica 17 pkt.
30. Roman Baturin - KPR Miedź 96
Legnica 16 pkt.
31. Piotr Brzózka - CCC Polsat Polko-
wice 14 pkt.
32. Natalia Czerwona - MKS Cu-
prum Lubin 12 pkt.
33. Sylwester Skalski - KPR Miedź 96
Legnica 11 pkt.
34. Bartłomiej Jaszka - MKS Zagłębie
Lubin 10 pkt.
35. Rui Migel - KGHM Zagłębie Lu-
bin 4 pkt.
36. Michał Świrkuła - MKS Zagłębie
Lubin 3 pkt.
37. Sebastian Ziarka - ASPN Miedź Le-
gnica 3 pkt.
38. Krzysztof Górniak - MKS Zagłę-
bie Lubin 2 pkt.
39. Elżbieta Olszewska - MKS Zagłę-
bie Lubin 1 pkt.

Najmłodsi i starsi uczcili Dzień Babci i Dziadka

Jak dobrze być babcią...



3,5-letnia Julia ze swoimi dziadkami: Julianną i Andrzejem Rodyczami i Władysławem i Józefą Brylkowskimi

21 stycznia świętowaliśmy Dzień Babci, natomiast 22 stycznia wypadł Dzień Dziadka. Dzieci w przedszkolach i szkołach zorganizowały zabawy i akademie dla swoich dziadków.

Marta Czachórska

W Przedszkolu Kraina Radości najmłodsi postanowili w oryginalny sposób uczcić święto babci i dziadka. Akademię z tej okazji połączono z balen karnawałowym. Każde dziecko przygotowało także prezent dla swoich dziadków.

Nie mieliśmy zorganizować typowego Dnia Babci i Dziadka. Połączyliśmy więc to święto z zabawą karnawałową – mówi dyrektorka Przedszkola Kraina Radości Agnieszka Trybulska. – Będzie więc to frajda zarówno dla dzieci, jak i dziadków. Najmłodsi przygotowali również prezenty dla swoich babć i dziadków.

Dziadkowie nie zawiedli swoich wnuków i pojawili się na imprezie tłumnie. Dzieci zaś w przebraniach, jak przystało na bal karnawałowy, bawiły się z dziadkami przy skocznej muzyce. Do 3,5-letniej Julii przyjechali wszyscy dziadkowie – Julianna i Andrzej Rodyczowie przyjechali z Głogowa, Władysław i Józefa Brylkowscy zaś z Lubina.

Oczywiście, że fajnie jest być babcią – opowiada ze śmiechem Józefa Brylkowska, babcia 3,5-letniej Julii, która do przedszkola chodzi dopiero od dwóch tygodni. – Babcia może rozpieszczać swoje wnuki. Już nie pracujemy z mężem, więc mamy więcej wolnego czasu i możemy go spędzać z wnukami. I chętnie przy-

chodzimy na takie imprezy jak ta.

Z 5-letnim Damianem na zabawę przyszła tylko babcia.

– Mam dwoje wnucząt, a moja córka jest w ciąży, więc wkrótce będę potrójną babcią – śmieje się Maria Laskowska, babcia Damiana. – Mieszkam w jednym domu z rodzicami Damiana, więc widujemy się codziennie. Jeśli rodzice nie mogą, oczywiście babcia zawsze bardzo chętnie zajmie się wnukiem.

O swoich babciach i dziadkach nie powinni zapominać również starsi, którzy już dawno wyrosli z przedszkola i szkoły. Na pewno dziadkom zrobiło się przyjemnie, kiedy dorośle już wnuki wpadły do nich z życzeniami.

Kobiety pojawiające się w Biblii przedstawione na obrazach Teresy Brohockiej-Pacek

One szły za Nim...

Obrazy inspirowane Biblią od 18 stycznia można oglądać w Galerii Zamkowej. Wystawa zorganizowana została z okazji 50-lecia pracy artystycznej Teresy Brohockiej-Pacek, a nosi tytuł „One szły za Nim...”.

Marta Czachórska

Na ekspozycji zgromadzono 20 obrazów, które przedstawiają kobiety pojawiające się w Biblii. Jest to trzecia indywidualna wystawa Teresy Brohockiej-Pacek na Wzgórzu Zamkowym. Wcześniej jej prace można było podziwiać w lubińskiej galerii w 2002 i 2004 roku. Teresa Brohocka-Pacek urodziła się w roku 1931 w Warszawie. Po ukończeniu Liceum Warszawskiego studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu na Wydziale Malarstwa Architektonicznego i Ceramiki. Po studiach pracowała we Wrocławiu jako nauczyciel, kierownik pracowni rysunkowej Katedry Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz projektant odzieży. Od 1972 roku związana jest z Lubinem. Prowadziła tu Dom Kultury Zakładów Górniczych „Lubin”, a później kierowała Galerią Zamkową, będącą wówczas filią Biura Wystaw Artystycznych w Legnicy. Pracowała również w Urzędzie Miejskim jako plastyk miejski. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.

Najnowszą wystawę pt. „One szły za Nim...” zorganizowano z okazji

50-lecia pracy artystycznej Brohockiej-Pacek. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do 23 lu-

tego. Natomiast wernisaż z udziałem artystki zaplanowano na 25 stycznia na godzinę 18.



W I LO zorganizowano imprezę dla wszystkich uczniów z Lubina

Trzy dni z kulturą

W środę 23 stycznia w I Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie rozpoczęły się Dni Kultury, które trwać będą przez trzy dni, do 25 stycznia. Lubiński ogólniak zorganizował je już po raz szósty. Zaplanowano m.in. konkursy wokalny, taneczny, fotograficzny, na najlepszą karykaturę Aleksandra Fredry oraz koncert instrumentalny.

Marta Czachórska

– Na początku Dni Kultury organizowane przez nas miały mniejszy zasięg, dziś jest to impreza ogólnomiejscowa, a w konkursach biorą udział nie tylko uczniowie naszej szkoły, ale i innych szkół z miasta – mówi Józef Marciniś, dyrektor I LO. – Na przykład na konkurs fotograficzny

ny w tym roku przyszło bardzo dużo prac. Gdy wróciliśmy po przerwie świątecznej do szkoły, czekał na nas już stos zgłoszeń.

Pierwszy dzień imprezy poświęcony był teatrowi. Pozostały jeszcze dwa, tematem przewodnim jednego będzie muzyka, a drugiego – taniec. Podczas imprezy będzie można również obejrzeć wystawę plastyczną uczniów I LO oraz ekspozycję naj-

lepszych prac zgłoszonych na konkurs fotograficzny. Zaplanowano także pokaz filmów muzycznych oraz prezentacje multimedialne.

Szczegółowy plan Dni Kultury drukujemy poniżej.

Program

24 stycznia
godz. 9 – rozstrzygnięcie konkursu na plakat promocyjny szkoły koncert sław utytułowanych ILO, czyli „Recital szkolnych gwiazd”, wystąpią: Krzysztof Kolada, Agata Listwan, Marcin Majewski, Paula Śledzikowska spotkanie z Barbarą Zborucką – artystką, instruktorem kultury, nauczycielem sztuki finał II Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Piękno” występy instrumentalistów I LO konkurs piosenki „Mikrofon dla każdego”

25 stycznia
godz. 10 – wykład o kulturze wygłoszony przez Monikę Braun-Bereś występy zaproszonych gości: Zespół Gwarkowie i spotkanie z Barbarą Danek, Szkoła Tańca Towarzystwa i spotkanie z jej założycielem Patrykiem Mierzwą występ zespołu Dance Out konkurs taneczny „Sala wypełniona tańcem”



KGHM podpisało umowę z China Minmetals Nonferrous Metals

Miedź na chiński rynek

KGHM Polska Miedź podpisała w Ministerstwie Gospodarki w Warszawie kontrakt z China Minmetals Nonferrous Metals na dostawę katod miedziowych w 2008 roku. Stronę chińską reprezentował wicepremier Chińskiej Republiki Ludowej.

Zawarty we wtorek 15 stycznia kontrakt jest konsekwencją umowy ramowej z 2004 roku na dostawę miedzi elektrolitycznej na lata 2005-2010.

KGHM współpracuje z Chinami od 10 lat. Przez ten czas sprzedał na rynek chiński katody miedziane o wartości około 1,17 mld dolarów.

MRT



Nocna sprzedaż bestsellerowej książki również w Lubinie

Premiera o północy

W poniedziałek firmy przewoźowe odebrały świeżo wydrukowane książki „Harry Potter i Insygnia Śmierci” z drukarni i rozwinęły je do największych hurtowni księgarskich w kraju. Już wkrótce, w nocy z 25 na 26 stycznia, pierwsze egzemplarze trafią do polskich czytelników. Również w Lubinie będzie można o północy zakupić ostatnią część bestsellerowej powieści o młodym czarodzieju.

Jak podaje Wydawnictwo Media Rodzina, ostatni tom przygód Pottera zostanie wydany w nakładzie 630 tysięcy egzemplarzy.

Książka drukowana była pod ścisłym nadzorem firm ochroniarskich, które cały czas pilnowały, żeby nikt nie zabrał żadnego egzemplarza czy nie przeczytał gdzieś ukradkiem. Tak samo wyglądały pakowne i rozwożenie książki. Bo choć „Harry

Potter i Insygnia Śmierci” Joanne K. Rowling w Anglii swoją premierę miały w lipcu ubiegłego roku, polskojęzyczne egzemplarze tej książki ujrzą światło dzienne dopiero o północy z 25 na 26 stycznia.

Fani Harry’ego z Lubina również będą mogli jako jedni z pierwszych w kraju kupić tę książkę, ponieważ lubiński Empik jest jednym z tych sklepów, w których prowadzona będzie nocna sprzedaż.

– Dwa lata temu, kiedy pojawiła się na rynku poprzednia część Harry’ego Pottera, również prowadziliśmy taką akcję, wtedy odwiedziły nas tłumy ludzi. Trudno było się przecisnąć, by kupić książkę – mówi dyrektorka lubińskiego Empiku Elżbieta Kemuś. – W tym roku spodziewamy się podobnej frekwencji. Niektórzy już teraz przychodzą i wypy-

tuja, czy będziemy o północy sprzedawać Pottera.

Dla tych, którzy postanowią wybrać się po ostatni numer przygód małego czarodzieja jako jedni z pierwszych, przygotowano kilka niespodzianek. Przed wejściem do sklepu pojawi się osoba, która każdemu małemu wielbicielowi Pottera będzie rysować piorun na czole. Rozdane zostaną też specjalne losy, spośród których później wylosowanych zostanie dwóch szczęśliwców, jeden przetrze wstęgę i jako pierwszy wejdzie do sklepu, drugi otrzyma w nagrodę jeden egzemplarz książki. Zaplanowano również różne konkursy i quizy, w których nagrodami będą oczywiście gadżety związane z Harrym Potterem i ostatnia z serii książka o jego przygodach.

MRT

Teatr z Wrocławia ponownie zagra w Centrum Kultury Muza

Seks w życiu człowieka

To „coś” na pograniczu kabaretu, małej formy scenicznej, a przede wszystkim interaktywnej zabawy z widzami – opisuje w ulotce reklamującej swój najnowszy spektakl „Psychoterapia, czyli sex w życiu człowieka” Teatr Komedia z Wrocławia. Już 28 stycznia to właśnie przedstawienie będzie można obejrzeć w Lubinie.

Wrocławski Teatr Komedia pojawi się w Centrum Kultury Muza po raz trzeci. Wcześniej mogliśmy zobaczyć „Mayday” oraz „Szalone nożyczki”. Tym razem pora na komedię o...

– Jest to wykład szalonego psychoterapeuty na temat ludzkich potrzeb seksualnych – relacjonuje Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektorka Miejskiego Impresariatu Kultury. – To przedstawienie z nurtu tych, które niekoniecznie zmuszają nas do głębokich przemyśleń, ale gwarantują dużo śmiechu, dobrej zabawy i chwilowe oderwanie się od rzeczywistości.

Akcja spektaklu toczy się podczas wykładu psychologa klinicznego, który prezentuje swoją teorię na przykładzie przypadkowego pacjenta. Stosując wypracowane przez siebie metody, próbuje go zmusić do zwierzeń, wyrażenia swoich poglądów, wspomnień i żalów. Jednak sytuacja rozwija się w całkiem niespodziewaną stronę i zmierza ku zaskakującemu końcowi. A do tego ta śpiewająca, natrętna asystentka...

Spektakl w pewnych momentach wychodzi poza scenę teatralną i wyrusza na widowinę, zmuszając widzów do zmiany przyzwyczajeń.

W rolach głównych wystąpią Wojciech Dąbrowski oraz Paweł Okoński. Początek przedstawienia o godzinie 19. Bilety w cenie 30 zł można nabyć w kasie CK Muza.

Marta Czachórska

Najbardziej przynębiający dzień w roku

Żart czy prawda?

Właśnie dziś wypada najbardziej przynębiający dzień w roku – Blue Monday. Tak przynajmniej wynika z obliczeń Cliffa Arnalla, matematyka z Uniwersytetu w Cadiff. W tym roku najbardziej depresyjny dzień wyjątkowo zbiega się z Dniem Babci.

Trzy lata temu Arnall opracował algorytm, który pozwala wyliczyć, kiedy dokładnie wypada najbardziej depresyjny dzień roku. W swoich wyliczeniach wziął pod uwagę czynniki, które mają największy wpływ na nasze samopoczucie: pogodę, zobowiązania finansowe, które zaciągnęliśmy, żeby kupić świąteczne prezenty, a teraz musimy je spłacać, prawdopodobieństwo, że jesteśmy wypoczęci (czas, który minął od Bożego Narodzenia), prawdopodobieństwo, że realizujemy nasze plany życiowe (czas, który minął od dnia, w którym złamaliśmy nasze postanowienie noworoczne i wróciliśmy do nałogu – palenie, rezygnacja z narzuconej diety) oraz prawdopodobieństwo, że mamy powód, aby z niecierpliwością czekać na kolejny dzień (krótkoterminowa motywacja). Do tego wszystkiego doszło jeszcze to, że ten dzień zawsze wypada w poniedziałek, czyli weekend minął i zaczyna się pracowity tydzień.

Już wcześniej było wiadomo, że dzień ten jest gdzieś w drugiej dekadzie stycznia (syndrom końca stycznia), kiedy to pogłębia się ogólna depresja i zwiększa liczba samobójstw. Jednak dopiero Arnall precyzyjnie wyliczył tę datę.

Naukowcy różnie oceniają Arnalla. Jedni twierdzą, że był ekspertem, inni, że załatował sobie ze wszystkich, a jego dowcip podchwycyli media i zmieniły w ogólnie akceptowaną prawdę. Żart to więc czy prawda?

Marta Czachórska



Natalia Czopek

Nic wcześniej nie wiedziałam o takim dniu. Dowiedziałam się dopiero z telewizji, kiedy mówili o Dniu Babci, że jednocześnie w tym samym czasie wypada taki przykry i przynębiający dzień. Nic na ten temat wcześniej nie wiedziałam.



Kazimiera Jaroszewska

Nie wiem, kiedy przypada taki dzień. Nie mogę sobie przypomnieć. Nigdy wcześniej nie słyszałam o takim dniu przynębia. Tak, wiem kiedy jest najnieprzyjemniejszy dzień. Dowiedziałam się dopiero z kalendarza, ale wcześniej nie przywiązywałam do tego szczególnej wagi.



Barbara Leczycka

Nie mam pojęcia, kiedy przypada ten najnieprzyjemniejszy dzień w roku. Może to jest dzisiaj, spowodowany tą okropną pogodą. Nie słyszałam wcześniej o tym dniu. Raczej staram się być zawsze uśmiechnięta, zadowolona i myśleć pozytywnie.



Robert Lischnewski

Tak, wiem kiedy jest najnieprzyjemniejszy dzień. Dowiedziałam się dopiero z kalendarza, ale wcześniej nie przywiązywałam do tego szczególnej wagi.

Znamy już rywali miedziowej jedenastki, z którymi zmierzy się ona podczas gier kontrolnych w Turcji

„Ajwen” doleci

Dwa dni wolnego dostali piłkarze KGHM Zagłębie Lubin, którzy w minioną sobotę zakończyli pierwszy obóz przygotowawczy w Pogorzeli. Już w środę zawodnicy wrócili do zajęć zaś w czwartek rano wylecieli na zgrupowanie do tureckiej miejscowości Belek. W grupie dwudziestu sześciu zawodników zabraknie miejsca dla mających skłopoty zdrowotne Vidasa Alunderisa, Macieja Iwańskiego, Marcina Pietronia oraz Michała Vaclavika.

Roman Kostrzewski

Dwoma zwycięstwami nad czwartoligowcami Wybrzeżem Rewal (8:1) i Pogonią Szczecin (5:3) zakończyli pierwszy obóz przygotowawczy w Pogorzeli zawodnicy Zagłębia. Po powrocie do Lubina piłkarze dostali od trenera Ulatowskiego dwa dni wolnego, by móc nacieszyć się rodzinnym szczęściem i nieco odsapnąć. Już jednak w środę rano zespół spotkał się na zajęciach, zaś następnego dnia, także w godzinach porannych, wyleciał z lotniska w Berlinie na drugie – pierwsze zagraniczne – zgrupowanie to Turcji. Do krainy Ataturka i pysznych kebabów sztab szkoleniowy zabral dwudziestu sześciu piłkarzy. Niestety, nie wszyscy gracze mogli wziąć udział w przygotowaniach. Od samego początku wykluczony był udział litewskiego obrońcy Vidasa Alunderisa, który odczuwa skutki niedawnego zabiegu na kolanie. – Po zabiegu kolano „Witii” było osłabione i po kilku dniach ciężkiej pracy, obfitującej w trzy treningi dziennie, kontuzjowane niedawno miejsce zaczęło puchnąć – wyjaśnia asystent Rafała Ulatowskiego, Adam Fedoruk. Dlatego Vidas został w Lubinie, gdzie będzie indywidualnie szlifował formę. Pośpiech, w jego wypadku, nie jest wskazany. W stolicy polskiej miedzi, a także dolnośląskiej piłki, został także Marcin Pietronia. Lewonożny pomocnik ma kłopoty z mięśniami dwugłowym. Pod znakiem zapytania stał także wylot do Turcji Michała Vaclavika. Czeski bramkarz, podobnie jak Alunderis, nadal odczuwa ból w kolanie, będący pochodną kontuzji, jakiej „Wacek” nabawił się w jesiennym meczu z Polonią Bytom. Z tego powodu Vaclavik nie zagrał w dwóch pierwszych meczach sparingowych. Ostatecznie golkipier na zgrupowanie nie poleciał, podobnie jak Maciej Iwański, który w Pogorzeli trenował indywidualnie. „Ajwen” jednak do Turcji poleci, tyle że nieco później niż cały zespół. – Nie mogliśmy forsować Macia, biorąc pod uwagę jego problemy zdrowotne – wyjaśnia Adam Fedoruk. – Ma on bowiem ciągle problemy z kolaniem, ale ze względu na krótki w tym roku okres przygotowań do rundy wiosennej, odwieka do lata poddanie się specjalistycznemu zabiegowi. Nie oznacza to jednak, że



Piłkarze KGHM Zagłębie Lubin mieli już okazję poznać Turcję. Tam bowiem przygotowywali się do rundy wiosennej w poprzednim roku.

nasz zawodnik jest zupełnie wyłączony z zajęć. Wręcz przeciwnie, Maciek dużo pływał, trenował na siłowni, biegał – wyjaśnia trener Fedoruk.

W tym czasie, gdy zespół udał się do Turcji, „Iwan” pojedzie do Szczecina, by przejść kilka zabiegów pod okiem dr. Zbigniewa Pawłowskiego, zaufanego specjalisty, który postawił na nogi wielu piłkarzy. Rok temu właśnie Pawłowski postawił na nogi narzekającego wówczas na problemy zdrowotne Macieja Iwańskiego. Playmaker Mistrzów Polski na pewno dołączy do swoich kolegów trenujących w miejscowości Belek, weźmie także udział w meczach sparingowych.

Znamy już właściwie rywali miedziowej jedenastki, z którymi zmierzy się ona podczas gier kontrolnych w Turcji. Jedyną niewiadomą jest starcie z czeskim Banikiem Ostrawa. – Czesi nie chcą przystać na zaproponowany przez nas termin meczu, z kolei ich propozycja nie satysfakcjonuje również nas – wyjaśnia Adam Fedoruk. – Ciągłe jednak negocjujemy i wierzymy, że ten sparing dojdzie do skutku. Zależy nam bowiem na tym, by zagrać z takim rywalem jak Banik – dodaje szkoleniowiec. Jeśli jednak nie uda się uzyskać porozumienia z Czechami, to przeciwnikiem Zagłębia może być zespół z Białorusi. – Będzie to pierwszy mecz. Nie możemy bowiem pozwolić sobie na

to, by mierzyć się z zespołami, które uczą się grać w piłkę. Naszym celem jest gra z wymagającym przeciwnikiem – mówi trener Fedoruk.

W trakcie załatwiania są z kolei mecze kontrolne, jakie czekają lubinianie podczas drugiego obozu zagranicznego w portugalskim Węgrzcu. Podobnie jak poprzedniej zimy o atrakcyjność przeciwników ma zadbać skaut Zagłębia, Mario Branco. – Zagramy z mocnymi pierwszoligowymi zespołami, czyli tak, jak w poprzednim roku, gdy konfrontowaliśmy swoje siły z Boavistą Porto – wyjaśnia asystent Rafała Ulatowskiego. – Nie wiemy jeszcze jakie to dokładnie będą drużyny, gdyż wszystko będzie zależało od tego, którzy pierwszoligowcy mają do rozegrania spotkania w Pucharze Portugalii. Wiemy ponadto, że jednym z rywali będzie zespół drugoligowy, będący jednak w czołowej tabeli, walczący o awans do ekstraklasy. Tak jak Leixões, które zagrało z nami w tamtym roku jako drugoligowiec, a dziś walczy m.in. z Porto czy Benfiką w BWin lidze – mówi trener Fedoruk. Dodajmy, że podczas obozu w Portugalii nasz zespół rozegra trzy mecze sparingowe.

Sztab szkoleniowy Zagłębia Lubin liczy się również z tym, że podczas obozu w Turcji zespół opuści trzech zawodników. Chodzi oczy-

wiście o kadrowiczów, Grzegorza Bartczaka, Michała Golińskiego oraz Wojciecha Łobodzińskiego, którzy zostali powołani na zgrupowanie reprezentacji Polski, jakie na przełomie stycznia i lutego odbędzie się na Cyprze. – To jest poniekąd nasz żmierzunek, ponieważ ci piłkarze opuszczają wcześniej obóz w Turcji, jak również dołączą do nas już w trakcie trwania zgrupowania w Portugalii – mówi trener Adam Fedoruk. – Tym samym zawodników ominą niektóre mecze kontrolne, gdyż na kadro wyjeżdżają już 27 stycznia. Dobrze, że Hugo Gomes czy Rui Miguel nie pochodzą z Afryki, gdyż wówczas musielibyśmy sobie radzić także bez nich – żartuje szkoleniowiec, nawiązując do rozpoczętego właśnie Pucharu Narodów Afryki.

W tureckiej miejscowości Belek lubinianie zamieszkają w hotelu Kremlin Palace. Luksusowy obiekt doskonale zna napastnik Piotr Włodarczyk, który kilka lat temu szlifował formę w tym miejscu wraz z zespołem warszawskiej Legii. W Turcji zespół mistrza Polski będzie przebywał od 21 stycznia do 1 lutego, a w tym czasie sztab szkoleniowy położy większy nacisk na przygotowanie techniczne. Zajęcia będą urozmaicone ćwiczeniami mającymi poprawić podanie i przyjęcie piłki, grę 1 na 1 w ataku i obronie.

Pytlarz ma już za sobą grę na zapleczu ekstraklasy

Pytlarz coraz bliżej Znicza

Wychowanek Zagłębia Lubin, Paweł Pytlarz, jest coraz bliżej gry w drugoligowym Zniczu Pruszków. Umiejętności prezentowane przez ofensywnego pomocnika spodobały się trenerowi beniaminka zaplecza ekstraklasy, Jackowi Grembockiemu. W odwrotnym kierunku może podążyć obrońca Pruszków, Igor Lewczuk.

Paweł trenuje z zespołem Znicza od kilku dni, ale już wiadomo, że trener Grembocki chętnie widziałby go w prowadzonym przez siebie zespole. Z zawodników, których pruszkowianie testowali w ostatnim czasie, szansę na angaż w obozie drugoligowca ma również prawy obrońca Lecha Poznań, Jakub Szalek.

Pytlarz, były młodzieżowy reprezentant Polski, ma już za sobą grę na zapleczu ekstraklasy. W sezonie 2003/04 zapisał na swoje konto 4 spotkania w barwach Zagłębia, z kolei w rozgrywkach 2004/05 w barwach Górnika Polkowice rozegrał 17 spotkań, w których zdobył 2 gole.

Ciągle na grę w Lubinie liczy obrońca pruszkowian, Igor Lewczuk. W jego przypadku, podobnie również jak Pytlarza, zainteresowane transferami kluby starają się uzyskać porozumienie. Jest wielce prawdopodobne, że Zagłębie zdecydowało się oddać do Znicza Pytlarza, dopłacić także pewną sumę pieniędzy i w ten sposób ściągnąć Igora do siebie.

Popularny „Banan” bronił barw czeskiej Sigmy Olomuniec

Dwaj byli lubinianie w Niemczech

Były napastnik Zagłębia Lubin, członek mistrzowskiej drużyny z ostatniego sezonu, Dawid Banaczek, a także dawny pomocnik lubinian, Marcin Kubiś znaleźli wspólnie nowego pracodawcę. Jak donosi serwis www.90minut.pl obaj Polacy będą przywdziewać barwy niemieckiego CB Viktoria Köln von 1994.

łącznie na pierwszoligowych boiskach osiemnaście razy wybiegał w składzie Zagłębia, strzelając jedną bramkę.

Tylko prawdziwi pasjonaci lubińskiej piłki mogą pamiętać zdolnego niegdyś pomocnika Marcina Kubiśkę, pozyskanego kilka lat temu z gdańskiej Lechii, który wespół z Ba-



Jesienią w piątoliżowej drużynie z Koeln grało trzech doskonale znanych z ligowych boisk Polaków: były bramkarz Odry Wodzisław Śląski, Marcin Bęben, były rozgrywający m.in. GKS Katowice, Bayernu Monachium, RKS Radomsko i Lechii Gdańsk, Sławomir Wojciechowski, a także eksnapastnik płockiej Wisły, były warszawskiej Polonii, Paweł Sobczak.

Popularny „Banan” ostatnio bronił barw czeskiego pierwszoligowca Sigmy Olomuniec, gdzie jednak nie wiodło mu się najlepiej. Banaczek grał w Zagłębiu od jesieni 2005 roku do końca minionego sezonu, a

naczkiem wzmocni niemiecki zespół. Kubiś pojawił się w Zagłębiu wiosną 2000 roku i przez dwanaście miesięcy zapisał na swoje konto piętnaście występów, w których zdobył jednego gola (przeciwko GKS Katowice). Niektórzy kibice żartobliwie wspominali, że zawodnik, ostatnio grający w cyprijskim AS Digenis Akritas Mórfoou, bardziej niż występami na boisku, zasłynął z tego, że spotykał się z córką ówczesnego trenera Zagłębia, Mirosława Jabłońskiego.

Liczymy jednak, że w nowym otoczeniu, i Banaczek, i Kubiś będą grać na miarę pokładanych w nich nadziei.

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza na telefon!

Najtańsza w mieście, na przepysznych cięściach!

POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl

Biała suknia ślubna Sincerity 3159, rozmiar 34-36, założona tylko raz, jednoczęściowa, w kształcie litery A, spódnica z tiulu (9 warstw) z podpinanym trenem, wyszywana tysiącami kryształków Swarovskiego, cekinów i perełek. W promieniach słońca wygląda bajecznie i cudownie się błyszczy.

GRATIS welon + boletko
cena 1400 zł

Tel. kontaktowy: 505 808 781

inmedia www.inmedia.pl

strony internetowe
tworzenie reklam
sklepy internetowe
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

Sprzedam działki budowlane do zabudowy szeregowej na osiedlu Zalesie. Działki zlokalizowane są przy ul. Zwierzynieckiej w Lubinie

działka nr nr 15 (324 m2)
działka nr 17 (315 m2)
kontakt: 601 747716



Zwycięstwo mogło być jeszcze bardziej okazałe, jednak zawodniczki Interferii spędziły na ławce kar łącznie 16 minut

Pościg za prowadzącą dwójką

W meczu 14. kolejki ekstraklasy kobiet piłkarki ręczne Interferii Zagłębia Lubin odniosły pewne zwycięstwo. Podopieczne Bożeny Karkut wygrały w wyjazdowym meczu ze Startem Elbląg 34:28 (19:13) i utrzymały dystans do prowadzącej dwójki Dablexu AZS Gdańsk i SPR-u Lublin.

Łukasz Lemanik

Po ostatniej porażce na własnym parkiecie z drużyną z Gdańska podopieczne Bożeny Karkut musiały wygrać wyjazdowy mecz ze Startem Elbląg, aby realnie myśleć o poprawieniu swojej pozycji w tabeli przed play-offami. – Do końca rundy zasadniczej pozostało jeszcze sporo spotkań i do tego czasu wszystko się może zdarzyć – mówiła Bożena Karkut. Jeśli jednak chcemy przystąpić do play-offów z najlepszej pozycji, a taką bez wątpienia jest pierwsze miejsce, nie możemy pozwolić już sobie na wpadki i straty punktów – dodała trener Interferii Zagłębia Lubin.

Lubinianki jechały do Elbląga jako faworyt, jednak zapowiadały, że wyjdą na parkiet maksymalnie skoncentrowane. – Nie możemy zlekceważyć rywala, pomimo że Start to drużyna z dolnej części tabeli, ale zagra na własnym parkiecie, na którym zawsze jest groźna. Zrobimy



Joanna Obrusiewicz była najsukcesyjniejszą zawodniczką meczu

jednak wszystko, aby przywieźć z Elbląga komplet punktów – zapowiadała przed meczem rozgrywaną Interferii Zagłębia Lubin Joanna Obrusiewicz.

Jak się okazało zapowiedzi te miały potwierdzenie w rzeczywistości. Podopieczne Bożeny Karkut od początku spotkania narzuciły rywalom swój styl gry i kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie. Lubinianki w pierwszych minutach wypracowały sobie kilkubramkową przewagę nad rywalkami i nie oddały jej do końcowej syreny. Spotkanie było wyrównane tylko do 5. minuty, kiedy na tablicy wyników był remis 3:3. Kolejne fragmenty meczu należały już do podopiecznych Bożeny Karkut, które do przerwy wypracowały przewagę sześciu bramek. W drugiej połowie wynik ani przez chwilę nie był zagrożony. Lubinianki cały czas utrzymywały przewagę 6-7 bramek, wygrywając ostatecznie 34:28. Zwycięstwo mogło być jeszcze bardziej okazałe, jednak

zawodniczki Interferii spędziły na ławce kar łącznie 16 minut, podczas gdy elblążanki tylko cztery.

Dzięki wygranej Interferii utrzymały dystans do prowadzącej dwójki Dablexu AZS Gdańsk i SPR-u Lublin. Do obydwu drużyn lubinianki tracą trzy punkty, jednak od lubelskiej drużyny podopieczne Bożeny Karkut mają o jeden rozegrany mecz mniej. W przypadku zwycięstwa zniwelują straty do aktualnych mistrzyni Polski do zaledwie jednego punktu.

EKS START - Zagłębie Lubin
28:34 (13:19)

EKS: Miecznikowska, Łoś, Ziajka - Miłdaliova-6, Tutaj-6, Stelina-5, Szklarczyk-5, Dolega-2, Sądej-2, Juszczuk-1, Żurawska-1, Cekała, Celka.

Interferie Zagłębie Lubin: Czarna, Tsvirko - Obrusiewicz-7, Kordić-6, Jacek-4, Jochymek-4, Załeczna-4, Olszewska-3, Gunia-2, Niedospiał 2, Jakubowska-1, Ziolkowska-1, Seme-niuk.

Rozgrywki młodzieżowe

Dwa zwycięstwa w dwóch ostatnich meczach Wojewódzkiej Ligi Juniorów Młodszych zanotowali zanotowała drużyna Zagłębia Lubin I. Najpierw podopieczni Jarosława Hipnera w derbowym meczu pokonali Zagłębie Lubin II, a następnie nie dali szans UKS Relax Oborniki Śląskie.

Derbowe spotkanie pomiędzy drużynami Zagłębia było bardzo wyrównanym i emocjonującym widowiskiem. Od pierwszej do ostatniej minuty toczyła się wyrównana gra bramka za bramką i żadnej z drużyn nie udało się wypracować bezpiecznej przewagi. Do przerwy Zagłębie II prowadziło 22:20. Po zmianie stron Zagłębie I zdobyło 6 bramek z rzędu, nie tracąc żadnej i wyszło na prowadzenie 26:22, którego nie oddało już do końca, wygrywając 39:38.

W kolejnym spotkaniu podopieczni Jarosława Hipnera nie dali najmniejszych szans drużynie UKS Relax Oborniki Śląskie, zwyciężając na wyjeździe 43:21. Mecz od początku do końca dominowali rywala, a jedyne prowadzenie gości miało miej-

scę w 5. minucie, kiedy było 3:2 dla drużyny z Oborników. Później przewaga Zagłębia była już niepodważalna. Lubinianie zdobyli 10 bramek z rzędu, nie tracąc żadnej i prowadzili 12:3. Już do przerwy przewaga Zagłębia była miażdżąca i wynosiła 14 bramek - 24:10. Po zmianie stron niewiele się zmieniło. Inicjatywa nadal leżała po stronie gości, którzy kontrolowali wynik, wygrywając ostatecznie aż 43:21. Najwięcej bramek dla lubińskiej drużyny zdobyli: Mateusz Janur i Marcin Kędzierski po 10.

Do derbowego spotkania doszło w Wojewódzkiej Lidze Juniorów Młodszych. Zagłębie Lubin I rozgromiło zespół Zagłębia Lubin II 41:11. Podopieczne Elżbiety Szczepaniak nie dały najmniejszych szans zawodnicom drugiego Zagłębia i od początku do końca kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie. Konsekwentna gra w ataku i w obronie sprawiła, że drużyna Zagłębia Lubin I wygrała różnicą aż 30 bramek.

LL

Kieliba: Moim marzeniem zawsze była walka o mistrzostwo

Robert Kieliba jest zawodnikiem, którego Interferie Zagłębia Lubin pozyskało w celu wzmocnienia drużyny po odejściu Bartłomieja Jaszki i Michała Kubiszta, którzy odeszli do niemieckiej Bundesligi. Robert, podobnie jak popularny „Jacha”, jest wychowankiem Ostrowii Ostrów Wielkopolski. 23-letni rozgrywający grał w Śląsku Wrocław, a następnie w czeskim Baniku Karvina, skąd trafił do lubińskiej drużyny - Nie zastanawiałem się długo, gdyż moim marzeniem zawsze była walka o mistrzostwo Polski – mówi nowy zawodnik Interferii Zagłębia Lubin.

Od niedawna jesteś zawodnikiem Interferii Zagłębia Lubin. Co Cię skłoniło do przejścia do lubińskiej drużyny?

- Tak się akurat złożyło, że zwoleń się miejsce w zespole, gdyż do Niemiec odeszli dwóch czołowych graczy, czyli Bartek Jaska i Michał Kubiszta. Klub szukał kogoś na ich miejsce i wyraził zainteresowanie moją osobą. Nie zastanawiałem się długo, gdyż moim marzeniem zawsze była walka o mistrzostwo Polski, a w obecnym sezonie drużyna Interferii Zagłębia bronić wywalczonego w ubiegłym roku tytułu. Mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiągnięciu celu, czyli obronie tytułu.

A jak pierwsze wrażenia z pobytu w Lubinie?

- Jak na razie bardzo pozytywne. Koledzy bardzo dobrze mnie przyjęli i myślę, że już zdążyłem się zaaklimatyzować w drużynie.

Do Interferii Zagłębia Lubin przeszedłeś z drużyny aktualnego mistrza Czech Banika Karvina, który podobnie jak Zagłębie walczy w tym sezonie o obronę mistrzowskiego tytułu. Cele więc nie zmieniły się dla Ciebie...

- Zgadza się, obydwie drużyny mają w tym sezonie taki sam cel, czyli obronę mistrzowskiego tytułu. Co ciekawe jak na razie zarów-

no Banik jak i Zagłębie zajmują w swoich ligach drugie miejsce. Pochodzę z Polski i dla mnie walka o mistrzostwo kraju ma dużo większe znaczenie i jest bardziej prestiżowa niż walka o tytuł mistrza Czech.

W drużynie Banika grałeś ponad pół roku, zdążyłeś więc poznać czeską ligę. Mógłbyś ją porównać do naszej rodzimej ekstraklasy?

- Pierwsze cztery drużyny czeskiej ligi prezentują wysoki poziom, jednak pozostałe drużyny dzieli już przepaść. Polska ekstraklasa jest bardziej wyrównana, ale myślę, że pierwsza czwórka prezentuje podobny poziom do czołowych czterech drużyn czeskiej ligi.

Przeszedłeś do drużyny Interferii Zagłębia Lubin, gdyż klub szuka wzmocnień po odejściu Michała Kubiszta i Bartłomieja Jaszki. Kibice lubińskiej drużyny pokładają w Tobie duże nadzieje...

- Zdaję sobie sprawę z tego o jaki cel walczy Zagłębie i mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiągnięciu tego celu i lubińscy kibice się na mnie nie zawiodą.

Czy pamiętasz swój ostatni występ w ekstraklasie przed odejściem za granicę?

- Pamiętam to spotkanie, ale przyznam szczerze, że chciałbym o nim jak najszybciej zapomnieć. Grałem

wtedy w drużynie Śląska Wrocław w meczu przeciwko Piotrkowi Trybunalski i niestety w tym spotkaniu doznałem kontuzji kolana.

Z drużyną Banika dane Ci było zagrać w Lidze Mistrzów. Czym dla Ciebie był występ w tych prestiżowych rozgrywkach?

- Myślę, że każdy zawodnik marzy, aby zagrać w Lidze Mistrzów i sprawdzić się na tle najlepszych na świecie. Dla mnie występ w tych rozgrywkach był naprawdę dużym przeżyciem, a także wyzwaniem. Mam nadzieję, będzie mi dane również wystąpić w Lidze Mistrzów z drużyną Interferii Zagłębia Lubin.

W grupie zmierzyliście się między innymi ze słynną Barceloną. Czym dla Ciebie był występ przeciwko „blaugranie”?

- Rzeczywiście występ przeciwko Barcelonie budził największe emocje i dodatkowo mobilizował, bo chyba każdy chciał wypaść jak najlepiej na tle tak renomowanej drużyny. Barcelona gra naprawdę świetną piłkę ręczną i w tej edycji Ligi Mistrzów może zająć daleko. Trzeba jednak przyznać, że dużo trudniejszych rywali miało Zagłębie, które trafiło do tzw. „grupy śmierci”.

Rozmawiał Łukasz Lemanik

Kolejnym na liście życzeń Interferii Zagłębia Lubin jest Czech Martin Hrstka

Transferowa karuzela Audiowizualnych

Włodarze Zagłębia Lubin wciąż szukają następców Bartłomieja Jaszki i Michała Kubiszta, którzy odeszli do niemieckiego Fuschy Berlin. Jak narażenie nowym zawodnikiem aktualnych mistrzów Polski został Robert Kieliba, który przeszedł do Lubina z Banika Karvina.

Kolejnym na liście życzeń Interferii Zagłębia Lubin jest reprezentant Czech, gracz lidera czeskiej ekstraklasy HC Gumárny Zubří Martin Hrstka. Martinowi marzy się gra w Bundeslidze, jednak jak na razie żaden niemiecki klub nie wyraził zainteresowania pozyskaniem czeskiego rozgrywającego. Dlatego złożyliśmy mu propozycję, aby przynajmniej do końca tego sezonu zagrał w naszej drużynie, a jeśli pojawi się oferta z Bundesligi będzie mógł odejść - dodaje szkoleniowiec mistrzów Polski.

Martin Hrstka występuje na co dzień w drużynie aktualnego lidera czeskiej ekstraklasy HC Gumárny Zubří. 23-letni rozgrywający „Zubrów” ma za sobą również występy w reprezentacji Czech m.in. podczas grudniowego turnieju Christmas Trophy na Słowacji.

Tymczasem dzięki udanym występom w reprezentacji Polski i klubie podczas rozgrywek elitarniej Ligi Mistrzów Paweł Orłowski znalazł się w kręgu zainteresowań drużyn najlepszej ligi świata, niemieckiej Bundesligi. Popularny „Orzeł” od przyszłego sezonu zagra w MT Melsungen, gdzie ma zastąpić Szweda Andersa Jacobsona, który przenosi się do szwedzkiego Ystad. Niemieccy dziennikarze porównują grę reprezentanta Polski do postawy na parkiecie niemieckiego zawodnika Olivera Roggisch.

- Jestem w miarę doświadczony, mam już swoje lata. Z jednej strony jakby się pojawiła jakaś okazja, to byłaby obawa, jednak z drugiej stro-

ny jest jakieś wyzwanie, że mimo że mam już prawie 36 lat, to ktoś być może mnie zauważył. Jako sportowiec chciałbym walczyć i spróbować sił w najmocniejszej lidze świata. A jak będzie? Zobaczymy - mówi reprezentant Polski, Paweł Orłowski. Niestety kołowego Interferii Zagłębia Lubin zabrakło w kadrze na odbywających się w Norwegii Mistrzostwach Europy. - Czułem to i wiedziałem już wcześniej, że nie pojadę. Trener zabrał 15 graczy, którzy

wywalczyli wicemistrzostwo świata. Ciężko przebić się do takiej grupy. Mam 35 lat i już samo powołanie do reprezentacji, na Superpuchar, było dla mnie sporym zaskoczeniem. Jednak pomimo wieku w dalszym ciągu jestem do dyspozycji trenera. A w tym roku okazji do pogrania jeszcze kilka będzie, w tym turnieje kwalifikacyjne do igrzysk i mistrzostw świata oraz, mam nadzieję, olimpiada - mówi „Orzeł”.

LL



Włodarze lubińskiego klubu szukają następców Michała Kubiszta i Bartłomieja Jaszki

Klub triathlonowy z Lubina szuka kandydatów na mistrzów

5 lat ULKS „Triathlon”

Minęło pięć lat od momentu powstania Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego „Triathlon” w Lubinie.

W ciągu tego okresu przez klub przewinęło się dużo młodzieży, ale pozostali tylko najlepsi.

Ł u kasz Lemanik



Wszak to sport dla ludzi z żelaza, bo już w trakcie młodzieżowego triathlonu trzeba pokonać dystans pływacki 750 metrów, przejechać rowerem 20 kilometrów oraz pokonać dystans biegowy 5 kilometrów. W triathlonie olimpijskim „wszystko jest dwa razy dłuższe”.

Dlatego klub triathlonowy z Lubina postanowił podjąć szerokie działania, zmierzające do wyłonienia kandydatów na przyszłych mistrzów. Tym samym Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Triathlon” prowadził będzie sprawdziany z młodzieżą uzdolnioną sportowo, a najlepsi zawodnicy trafią do klubu.

Najlepszym zostaną zapewnione optymalne warunki rozwoju sporto-

wego. Zarząd klubu przewiduje w bieżącym roku zorganizować w górach i nad morzem 6 obozów sportowych, zabezpieczyć od 10 do 13 startów triathlonowych oraz udział w kilku biegach przełajowych i zawodach pływackich. Przewiduje się także udział licznej grupy w Finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Nabór do klubu rozpoczęty będzie w miesiącu styczniu dla dziewcząt i chłopców w wieku od 14 lat. Najlepsi mają szansę zakwalifikować się na zgrupowanie sportowe do Szklarskiej Poręby.

Informacja dla zainteresowanych: strona internetowa dostępna pod dwoma adresami:

www.triathlon.to.pl

www.treningi.sie.pl

tel. kom. 0601 889 085



II noworoczny turniej TKD

16 stycznia na sali gimnastycznej I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie odbył się II Noworoczny Turniej Taekwon-do, w którym wzięło udział aż 65 zawodników. Zawodnicy rywalizowali w kategorii układów formalnych.

Najmłodsi uczestnicy mieli 7 lat. Niektórzy zawodnicy, mimo niedługiego czasu treningu zaprezentowali naprawdę wysoki poziom umiejętności. Przed zawodami swoje umiejętności zaprezentowała grupa zaawansowana, która przygotowała kilkunastominutowy pokaz, w którym były rozbiegi desek, walki tradycyjne, pokaz samoobrony czy układy formalne.

Lista osób, które zajęły 1. miejsca w poszczególnych grupach:

Grupa 1: Adam Wójcik
Grupa 2: Kacper Ossoliński
Grupa 3: Kacper Łachut
Grupa 4: Iza Siekierska
Grupa 5: Karolina Siekierska
Grupa 6: Mateusz Warta
Grupa 7: Kacper Chłoń
Grupa 8: Wojciech Muc
Grupa 9: Michał Cielewicz
Grupa 10: Maksymilian Frankiewicz
Grupa 11: Anita Zarzycka
Grupa 12: Rafał Mikulak
Grupa 13: Aleksandra Sikorska
Grupa 14: Daniel Sikorski

Gawel Szczepny

Poniedziałki kręglarskie rozpoczęte

Poniedziałki Kręglarskie organizowane przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie wznowiły rozgrywki. Za nami pierwsza edycja turnieju, który z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Tym razem w zmaganiach wzięła udział rekordowa liczba uczestników, wśród których wiele osób po raz pierwszy zdecydowało się na udział w rozgrywkach. Turniej rozgrywany był w sportowej atmosferze. Najlepsza w kategorii kobiet okazała się Stanisława Ratuszniak, która zgromadziła 338 punktów, o pięć więcej od drugiej w klasyfikacji Janiny Śleskiej. Trzecie miejsce przypadło Katarzynie Wiszkon, która zdobyła 326 punktów.

W kategorii panów najlepszy był, który zdobył 522 punkty. Na drugim miejscu, z dorobkiem 344 punktów,

uplasował się Mariusz Dziedzic, a trzecie miejsce zajął Ireneusz Skowronek – 342 punkty. Z dobrej strony zaprezentowali się także zawodnicy, którzy po raz pierwszy zagrali w Poniedziałkach Kręglarskich: Tomasz Janus, Tomasz Kotwas, Krzysztof Szabat, Tomasz Jankowski, Tomasz Waściński, Andrzej Drogosz, Marek Dudzić.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie zachęca do przyłączenia się do rywalizacji. W dalszym ciągu istnieje możliwość dopisania się do rozgrywek. Koszt udziału: 10 zł. Przypominamy, że turnieje odbywają się w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca (za wyjątkiem przerwy wakacyjnej). Kolejna edycja już 4 lutego. W ostatecznej klasyfikacji liczyć się będzie 8 najlepszych wyników.

LL

Faworytem spotkania byli zawodnicy z Wałbrzycha, pomimo, że obydwie drużyny w tabeli dzieliła różnica tylko pięciu punktów

Juventur nie dał szans

W meczu 12. kolejki II ligi siatkówki mężczyzn zespół Inova Cuprum Lubin uległ w własnym parkiecie drużynie TS Juventur Koksownia Wałbrzych 0:3. Po porażce lubinianie spadli na ostatnie miejsce w tabeli. Spotkanie miało podobny przebieg do pierwszego meczu drużyn, rozegranego w Wałbrzychu w ramach 3. kolejki.

Faworytem spotkania byli zawodnicy z Wałbrzycha, pomimo, że obydwie drużyny w tabeli dzieliła różnica tylko pięciu punktów. Juventur to drużyna bardziej doświadczona, która przed sezonem była wymieniana w gronie kandydatów do awansu do I ligi. – W pierwszej rundzie Wałbrzych rozczarował. Był to kandydat do awansu i myśleliśmy, że będzie jednym z naszych najtrudniejszych przeciwników w tej lidze. Jak się okazuje – na razie tracą punkty, ale z pewnością będą chcieli nadrobić to, co stracili w I rundzie – mówił przed spotkaniem Marcin Kozar. To na pewno nie będzie łatwy mecz, ale chcemy wziąć rewanż na rywalach za porażkę z pierwszej rundy – dodał kapitan Cuprum.

Pierwszy mecz pomiędzy drużynami z Lubina i Wałbrzycha rozegrany na parkiecie Juventuru zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0. Pierwsze dwa sety zakończyły się wygranymi wałbrzyskich siatkarzy 25:22, a trzeci i ostatni bezdyskusyjnym zwycięstwem 25:14. Niestety pomimo, zapowiedzi lubińskich siatkarzy mecz rundy rewanżowej rozegrany w Lubinie miał podobny przebieg.

Pierwszy set był najlepszy w wykonaniu podopiecznych Jerzego Zwierko, jednak po zaciętej walce wygrali go siatkarze Juventuru 25:22. W drugiej odsłonie lubinianie przegrali do 18, a w trzecim secie zostali rozbici przez wałbrzyską drużynę aż 25:13. Po porażce lubinianie spadli na ostatnie miejsce w tabeli, mając na swoim koncie 9 punktów, tyle samo co MKS MDK Trzcianka. Do ósmego w tabeli Ikar Legnica Cuprum traci trzy punkty, a do siódmego MSKS Orion Sulechów sześć „oczek”. Kolejnym przeciwnikiem Inova Cuprum będzie właśnie drużyna z Oriona. Spotkanie zostanie rozegrane 26 stycznia w Sulechowie.

11. kolejka - 12.01.2008				
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów	
Juventur Wałbrzych	Joker Pila	3:1	15:25, 25:22, 25:18, 25:13	
Olimpia Sulęcín	MKS MDK Trzcianka	3:0	-:-, -:-, -:-	
Morze Bałtyk Szczecin	Ikar Legnica	0:3	22:25, 22:25, 23:25	
AZS UAM Poznań	Orion Sulechów	3:2	-:-, -:-, -:-	
AZS UZ Zielona Góra	Cuprum Lubin	3:0	25:14, 25:19, 27:25	

12. kolejka - 19.01.2008				
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów	
Joker Pila	Olimpia Sulęcín	3:2	25:19, 25:22, 24:26, 22:25, 15:12	
Cuprum Lubin	Juventur Wałbrzych	0:3	22:25, 18:25, 13:25	
MKS MDK Trzcianka	Morze Bałtyk Szczecin	1:3	25:23, 23:25, 21:25, 23:25	
Ikar Legnica	AZS UAM Poznań	3:0	25:18, 25:19, 25:18	
Orion Sulechów	AZS UZ Zielona Góra	0:3	-:-, -:-, -:-	

13. kolejka - 26.01.2008				
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów	
Morze Bałtyk Szczecin	Joker Pila	-:-	-:-, -:-, -:-	
Olimpia Sulęcín	Juventur Wałbrzych	-:-	-:-, -:-, -:-	
AZS UAM Poznań	MKS MDK Trzcianka	-:-	-:-, -:-, -:-	
AZS UZ Zielona Góra	Ikar Legnica	-:-	-:-, -:-, -:-	
Orion Sulechów	Cuprum Lubin	-:-	-:-, -:-, -:-	

Tabela:

miejsce	drużyna	mece	punkty	sety
1	Stelmet AZS UZ Zielona Góra	12	31	35:13
2	KS Joker Pila	12	25	32:16
3	STS Olimpia Sulęcín	12	23	29:19
4	KU AZS UAM Poznań	12	21	28:24
5	KS Morze Bałtyk Szczecin	12	18	23:25
6	TS Juventur Koksownia Wałbrzych	12	17	21:22
7	MSKS Orion Sulechów	12	15	24:29
8	KGHM Metraco PWSZ Ikar Legnica	12	12	15:27
9	MKS MDK Trzcianka	12	9	14:30
10	MKS Cuprum Lubin	12	9	13:29

drużyna ZG Lubin skorzystała na potknięciu lidera

Huta Cedynia nadal liderem

Za nami 8. kolejka Halowej Ligi Piłki Nożnej zorganizowanej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie. Pozycję lidera wciąż utrzymuje Huta Cedynia, która zremisowała z niżej notowanym JSW Lubin.

Spotkanie było niezwykle zacięte i emocjonujące i zakończyło się remisem 3:3, co można uznać za małą niespodziankę, wszak spotkały się ze sobą drużyny aktualnego lidera rozgrywek i drużyny, która zajmuje w tabeli dopiero ósme miejsce. Z potknięcia lidera skorzystała drużyna ZG Lubin, która dzięki wygranej 5:3 z KGHM METRACO awansowała na drugie miejsce w tabeli z równą się punktami z Hutą Cedynia – obie drużyny mają po 18 punktów.

Tuż za plecami za prowadzącą dwójką znajduje się „grupa pościgowa”. Trzecie miejsce z dorobkiem 15 punktów zajmuje drużyna MPO, która wygrała pewnie 7:4 z przedostatnim w tabeli KGHM ZWR. Czwarte miejsce, również ze stratą trzech punktów do Huty Cedynia i ZG Lubin, zajmuje ZG Polkowice-Sieroszowice. Polkowicki zespół po emocjonującym pokonał ZG Rudna 4:3. Ostatnie miejsce w tabeli opuściła drużyna KGHM COPI, która pokonała Biedronkę 8:4.



Wyniki 8. kolejki:

Pol-Miedź-Trans - Zakład Hydrotechniczny 3:5
JSW Lubin - Huta Cedynia 3:3
Biedronka - KGHM COPI 4:8
KGHM ZWR - MPO 4:7
ZG Rudna - ZG Polkowice-Sieroszowice 3:4
ZG Lubin
- KGHM METRACO 5:3

LL

L.p.	Drużyna	Mece	Punkty	Bramki
1	Huta Cedynia	8	18	30:22
2	ZG Lubin	8	18	62:33
3	MPO	8	15	57:32
4	ZG Polkowice-Sieroszowice	8	15	36:28
5	Zakład Hydrotechniczny	8	12	45:33
6	Pol-Miedź-Trans	7	12	38:27
7	Biedronka	8	10	33:44
8	JSW Lubin	7	10	28:27
9	KGHM COPI	7	6	34:70
10	KGHM METRACO	7	5	34:42
11	ZG ZWR	8	4	18:37
12	ZG Rudna	6	4	12:29

Rozmowa z Łukaszem Hauzel, młodym pomocnikiem Zagłębia Lubin SSA

Zostanę nawet po degradacji

- Podobno po tym, jak w trakcie śródownego treningu na siłowni, dostaliśmy informację, że Wydział Dyscypliny przesunął o tydzień ogłoszenie decyzji w sprawie kary dla Zagłębia, to od razu sztangi latały nieco wyżej? - To prawda. Tak jak powiedział w wywiadzie dla oficjalnego serwisu Zagłębia Lubin trener Ulatowski, cały dzień był dla nas niezwykle ciężki. Już od kilku dni każdy z nas był myślami przy decyzji Wydziału Dyscypliny, a

środa przyniosła prawdziwą kulminację emocji. Trenowaliśmy tego dnia jak zawsze, ale nikt nie potrafił się skupić. Dopiero po tym, jak usłyszeliśmy informację, że Wydział Dyscypliny przesunął o tydzień ogłoszenie werdyktu w naszej sprawie, zapanowało rozluźnienie. - A jak przyjąłeś to, że Wydział przesunął ogłoszenie kary o kolejne siedem dni? - Z mieszanymi uczuciami. Jak każdy z zawodników Zagłębia chciałbym, aby decyzja już zapadła, żeby-

śmy wiedzieli, na czym tak naprawdę stoimy. Słyszałem głosy, że to lepiej, iż werdykt nie został ogłoszony w środę, bo wówczas nasz klub zostałby zdegradowany. Przyszyłam się do tej opinii, ale przecież wciąż tkwimy w niepewności. - Jeśli Zagłębie, czego oczywiście sobie nie życzymy, zostałoby zdegradowane, to co dalej byłoby z Tobą? - To jest trudne pytanie. Staram się nie dopuszczać do myśli o degradacji, lecz jeśli ona stałaby się faktem, to

byłoby o czym myśleć. Wiadomo, że są w naszej kadrze zawodnicy o uznanej już w środowisku piłkarskim klasie, tacy jak Maciek Iwański, czy Wojtek Łobodziński, którym nie uśmiechałoby się gra na zapleczu ekstraklasy. I ja się im nie dziwię. Ja natomiast jestem związany kontraktem z Zagłębiem przez kilka następnych lat i w przypadku degradacji zostałbym w nowo budowanej drużynie. **Wacław Wachnik**

horoskop

Baran

Ten miesiąc dla Baranów będzie intensywny. Czekaj Was prawdopodobnie wiele spraw do rozstrzygnięcia. Początkowo może wydawać się to trudne, jednak jeśli oczyścicie Wasz umysł ze zbędnych myśli, nadmiernych przemyśleń, wszystko powinno dobrze się ułożyć. Czasem warto rzucić się w przepaść, ale tylko z czystym umysłem.

Byk

Byki zaczynają ten miesiąc niejako od początku. Pisze się właśnie nowy rozdział Waszego życia. Przed Wami zatem wiele różnych zdarzeń. Będziecie mieli okazję do odrodzenia pogubionych części siebie i złożenia ich wszystkich w jedną całość. Przed Wami rysują się możliwości uczestniczenia w życiu w ogóle. Warto pójść za tym, co będzie się działo, uczyć się i wykorzystywać już posiadane.

Bliznięta

Dla Blizniat to bardzo dobry miesiąc. Na nowo odkryjecie siebie, szanse, podjąć się iluzji, jakich często każdy z nas doświadcza. Będziecie mogli wyjść poza nie. Aby móc skorzystać z tego, co da Wam rozkwit i moc rozwinięcia w pełni powinniście zaufać wydarzeniom, które mają miejsce.

Rak

Pamiętajcie, że nie warto brać na siebie zbyt dużo, bo możecie tego wszystkiego nie udźwignąć. Zwłaszcza nie zaleca się brania na siebie odpowiedzialności za innych, każdy powinien być odpowiedzialny sam za siebie, każdy ma swoją własną ścieżkę. Wyjdźcie swoją a czeka Was świętowanie i radość. Może się również zdarzyć, że będziecie potrzebowali samotności, która pomoże Wam zbierać siły.

Lew

Dla Lewów to bardzo dobry czas na wejście w głębię siebie, odkrywanie siebie, uczenie się. Prowadzi Was teraz bardzo mocna siła i warto za nią pójść. Warto także podzielić się swoim bogactwem z innymi ludźmi, a w tym miesiącu będziecie mieli się czym dzielić, bo dobra spłynęła na Was wielką fał. Obserwujcie to, co się dzieje i bierzcie z tego naukę. Słuchajcie Waszej intuicji.

Panna

Panny powinny w tym miesiącu zrobić generalny porządek odnośnie przeszłości i przestać się jej kurczowo trzymać i zacząć żyć – tu i teraz.

Będziecie mieli szansę na głębokie przeżywanie, odczuwanie. Pamiętajcie jednak, że aby móc w pełni przeżywać i doświadczać powinniście uwolnić się od przeszłości, w przeciwnym razie możecie stać się outsiderami, ale na własne życzenie.

Waga

Wagom w tym miesiącu przyda się puszczanie nadmiernej kontroli. Nie sprzyja ona bowiem rozwojowi, zaś sprawia, że czujemy się wciągani i osaczeni. Jeśli odczuwacie jakiś głębszy żal, spróbujcie zastanowić się z czego może on wynikać a wtedy znajdziecie w sobie odwagę, by stawiać czoła wszystkim wydarzeniom.

Skorpion

W tym miesiącu, będziecie, jak wielki wózek i będziecie złośliwi do przyjmowania wszystkiego, co się będzie wydarzać. Warto jednak zadbać o to, żeby ów wózek nie stał się wrogiem na śmieci. W tym celu powinniście zwracać baczną uwagę na to, z kim wchodzicie w interesy, a także nie być na kompromis za wszelką cenę.

Strzelec

Ten miesiąc może okazać się stresujący. Będziecie czuli i uwalniać obserwację wszystko dookoła i obserwując samych siebie. Wyciągajcie wnioski z wydarzeń i zachowań swoich i innych. Dzięki temu powinniście przejść przez ten miesiąc bez strat, czy uszczerbków.

Koziorożec

Ten miesiąc powinien upłynąć spokojnie. Możecie wykorzystać ten czas na udrętwienie (słabość, słabość, słabość). Warto również wdukać się w swój wewnętrzny głos, ma on bowiem Wam do powiedzenia coś bardzo ważnego.

Wodnik

Wodniki powinni zacząć dokładnie obserwować, co się wokół nich dzieje. Nie każdy bowiem jest sprzymierzeńcem, postarajcie się odciąć wszelkie uwarunkowania, a także podziękować się tym, co macie. Uwarunkowania mogą sprawić, że staniecie się ślepi, a ślepotę może spowodować, że zbudujecie wokół siebie ogromny mur. Warto więc zburzyć ten mur, zanim zmieni się w kamień.

Ryby

Ryby ten miesiąc może przynieść zmiany. Jeśli czujecie wewnętrzną potrzebę, nie wahajcie się, bowiem Wasza twórczość pochodzi z Kosmosu i Kosmos chce, by zostało to wyrażone, pokazane światu. Macie również okazję żyć w pełni, całym sobą. Warto więc z tego skorzystać.

dopowiedziane

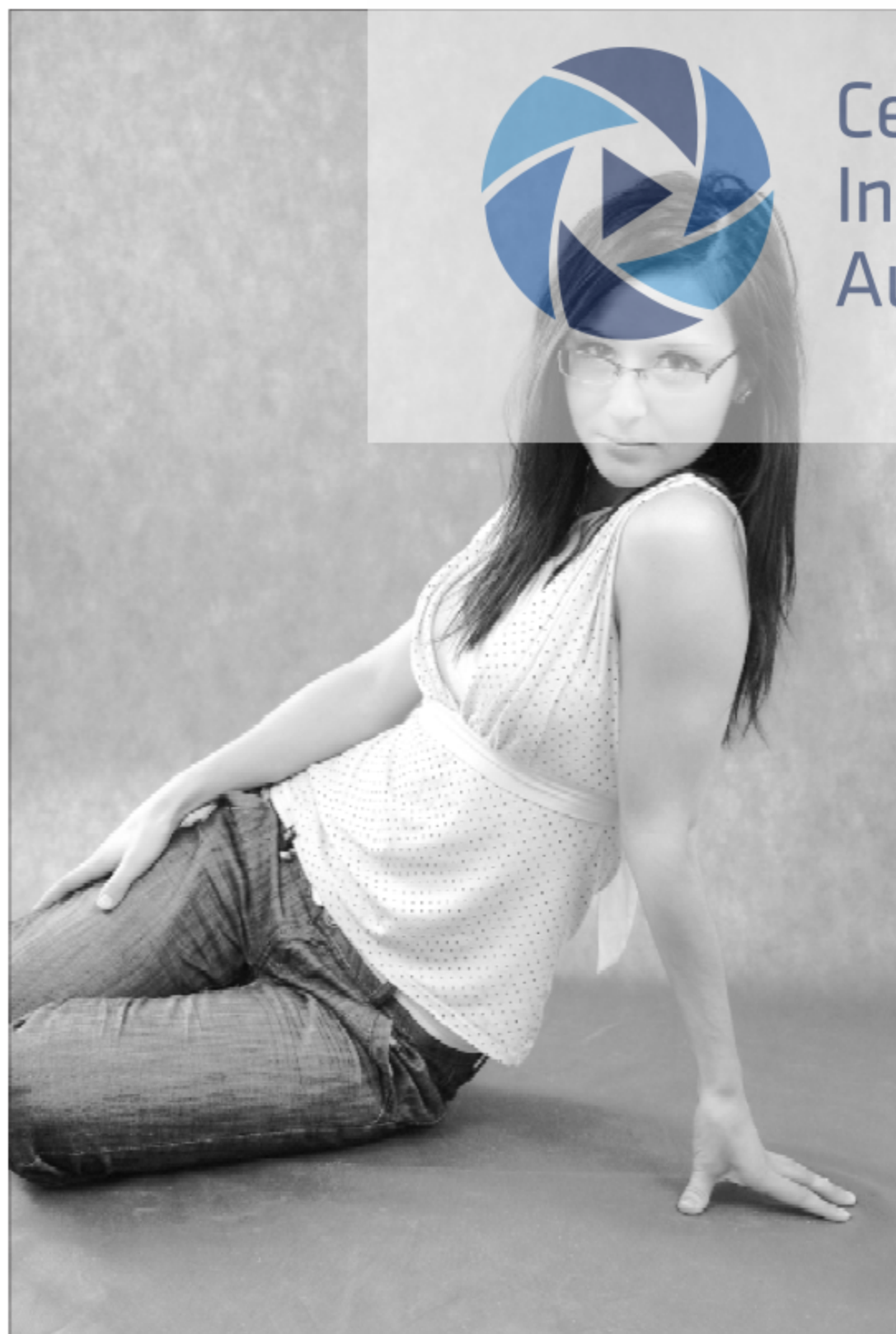
RADNI TŁUMACZĄ SIĘ Z BUDŻETU



3 GODZINY PÓŹNIEJ...



dziewczyna z Lubina



Centrum Innowacji Audiowizualnych

Sprawdź czy Twój kredyt na dom nie może być tańszy?

Konsolidacja w GE Money Bank - **3.85%**

:: oproc. w CHF :: prowizja 0% :: decyzja w 3 dni!

LTK Doradca GE Money Bank

www.ltkredyty.pl 59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)

tel. (076) 724 94 17, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl

IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje, szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Samochód z Niemiec	Nabywca	Ta jedyna, ukochana	Bok pudełka zapalek	... Kichot z książki Cervantesa	Była waluta Hiszpanii	Mebel w jadalni
7	Otwór w ziemi	Potrąwa włoska, rodzaj mamalygi			3	
Odcień koloru	9			Akademik żaka	Tytuł uczzonego żydowskiego	Scarlett z powieści
		Lary w Andrzejk	Wśród insygniów królewskich	8		
Znana z samowarów	10	Jednostka monetarna kraju			Wielki przed	1
			4	Uzdrowisko dla dzieci		
Pękata butla		Tkanina uciętą pod kątem ostrym		2	Glinowiec, B	5
W ręku M. Pyrek	11			Klub piłkarski z Wroniek		
	12	6				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

Oferta ważna od 25.01.2008

**PRAWDZIWE
RATY****0%**

Rozdzielczość 5 MP

Zoom optyczny x4

39.-

RATA

10 x 39.-
= 390.-**Canon** PowerShot A 460
Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 5 MP (2592x1944), zoom optyczny x 4, 8 programów tematycznych, rejestracja filmu z dźwiękiem 320x240, polskie menu.

Zoom optyczny x 10

89.-

RATA

10 x 89.-
= 890.-**Panasonic** LUMIX DMC-TZ 2
Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 6,0 MP (2976x1984, 3:2), zoom optyczny x 10, optyczna stabilizacja obrazu, rejestracja filmów z dźwiękiem 640x480 30 kl./sek., polskie menu.

KSIĄŻKA

CD AUDIO

Centrum
Innowacji
AudiowizualnychPREMIERA
26 STYCZNIA**34.90**HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI,
CZ. 7.**29.90**HARRY POTTER: KAMIEŃ FILOZOFICZNY CZ.1,
KOMNATA Tajemnic CZ.2, WIEŻEŃ AZKABANU CZ.3.**79.90**HARRY POTTER I KSIĄŻKA
PÓŁKRWI CZ.6.**109.-**HARRY POTTER: CZARA OGNIĄ CZ.4, ZAKON
FENIKSA CZ.5.**39.90**HARRY POTTER I
CZARA OGNIĄ CZ.4.**49.90**HARRY POTTER I
ZAKON FENIKSA CZ.5.**189.-**HARRY POTTER: KOLEKCJA
5 FILMÓW (10 DVD).**PRAWDZIWE RATY 0%**

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®**Nie dla idiotów!**